





# Potężne manifestacje w całym kraju

## z okazji zwycięstwa Bloku Stronnictw Demokratycznych

### Przemówienie tow. J. Cyrankiewicza wobec 150.000 warszawiaków na Placu Zwycięstwa

WARSZAWA (obsł. wł.). W odpowiedzi na apel Stronnictw Demokratycznych w związku z odniesionym zwycięstwem wyborczym — odbyła się w Warszawie, podobnie jak w innych miastach Polski imponująca manifestacja na Placu Zwycięstwa.

Punktualnie o godzinie 13 rozległy się donośne sygnały syren. Wszystkie instytucje przerwały pracę. Niezliczone tłumy warszawiaków — w grupach i pojedynczo — napłynęły na miejsce zebrań.

Do 150 tysięcy uczestników manifestacji, po przybyciu rządu przemówił między innymi Sekretarz Generalny CKW PPS — tow. J. Cyrankiewicz. W swym przemówieniu, przerywanym wielokrotnie entuzjastycznymi oklaskami mówca powiedział między innymi:

„Zwycięstwo 19 stycznia oznacza w najprostszym słowach, że polski świat pracy, pamiętający swoich doświadczeń, władzy z rąk swoich nikomu nie dał wydrzeć i że władzy nie oddał. To jest zwycięstwo polskiej granicy na Odrze i Nysie, a więc zwycięstwo niepodległości. To jest zwycięstwo idei prawdziwego sojuszu ze Związkiem Radzieckim. To jest zwycięstwo Polski, która tych granic strzeże i strzec będzie nie tylko żołnierzem, ale przede wszystkim pracą i odbudową gospodarczą, pierwszym warunkiem istnienia niepodległości. (Okłaski).”

## Marshall rozpoczął urzędowanie

### Nowy minister odmówił informacji o swych zamiarach

WASZYNGTON. (PAP). Po cząstce od południa dnia 21 bm. nowy sekretarz stanu George Marshall kieruje oficjalnie amerykańską polityką zagraniczną. Były sekretarz stanu Byrnes oświadczył prasie, że opuszcza Waszyngton i udaje się do Południowej Karoliny.

Zwracając się do dziennikarzy, Marshall oświadczył między innymi: „Rozpoczynam pracę państwową z poczuciem wielkiej odpowiedzialności, jak również z głębokim pragnieniem dalszego prowadzenia polityki zagranicznej rządu Stanów Zjednoczonych tak, jak to czynił wspaniały mój poprzednik i stary przyjaciel Byrnes”.

## Nowy rząd we Francji

Dokończenie ze str. 1-ej

wane powściągliwością, premiera Ramadier, który pominął milczeniem sprawę minimum egzystencji, o którą walczy Generalna Konfederacja Pracy (GGT).

Dziennik zapowiada akcję mas pod wodzą GGT i walkę o ten postulat.

Paryskie koła polityczne oczekują pozytywnie stanowisko premiera Ramadier w polityce zagranicznej, a przede wszystkim w sprawie niemieckiej, zapowiadające utrzymanie ciągłości francuskiej polityki i kontynuowanie polityki ministra Bidault, przeciwnej wszelkim blokom.

Uwagę kół parlamentarnych zajmuje kwestia, czy po utworzeniu rządu premier postawi poraż drugi kwestię zaufania przed parlamentem.

MRP stoi na stanowisku, że parlament powinien poraż drugi udzielić swego zaufania nowemu rządowi.

Zwycięstwo nakłada na nas ogromną odpowiedzialność. To już nie tylko odpowiedzialność za siebie, to już jest nie tylko jak przed wojną odpowiedzialność za walkę klas robotniczej, to jest dziś wielka, ciężka i trudna odpowiedzialność za cały polski naród, za jego przyszłość, za jego szczęśliwsze niż dotąd dni, za siłę polskiej niepodległości i za siłę polskiego państwa.

Zwycięstwo Polski Ludowej osiągnięte zostało przede wszystkim jednocią działaniem, jednolitym frontem obu naszych partii. Tutaj leży klucze tego zwycięstwa.

Tow. Cyrankiewicz zakończył swymi:

## Polska zgadza się na utworzenie niepodległej Austrii

LONDYN. (PAP). W rozmowie z przedstawicielem PAP w Londynie, szef delegacji polskiej wiceminister Spraw Zagranicznych Leszczyński, stwierdził, że stanowisko Polski w stosunku do Austrii pokrywa się z deklaracją trzech rządów państw sprzymierzonych z 1 listopada 1943 r. w Moskwie.

Polska Partia Socjalistyczna wolała w okresie przedwyborczym: „Nie wystarczy twoja kartka, musisz budować razem z nami! Dziś do tej budowy wzywa nasza wszystkich świadomych obywateli: budujcie razem z nami, budujcie Polskę Ludową, budujcie jej siłę i twórzcie jej lepszą przyszłość. Niech żyje niepodległa Polska Ludowa!”

Po przemówieniu tow. J. Cyrankiewicza zabrał głos Sekretarz Generalny KC PPR tow. Wiesław Gomułka. W przemówieniu swym mówca powiedział między innymi: „Naród polski, głoszący w obrząmiej większości za Blokiem Demokratycznym, otworzył nową kartę w historii odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej.”

W dniu 19 stycznia, w dniu wyborów do Sejmu, skończył się okres t. zw. „tymczasowości” stosunków w Polsce. Wyniki wyborów przekreśliły wszelkie rachuby i nadzieje wrogów demokracji na obalenie władzy ludowej w naszej odrodzonej ojczyźnie, przyczyniły się do zmiany do pełnej stabilizacji politycznej w kraju.

Wyniki wyborów zdruzgotały tak w kraju, jak i zagranicą kłamliwe twierdzenia o tym, jakoby rząd polski i jego polityka nie miały poparcia większości narodu. Z urn wyborczych wyszła decyzja narodu, która odsłania w całej wyrazistości jego prawdziwe oblicze polityczne. Naród w przysięgającej większości wypowiedział się za taką polityką wewnętrzną i zagraniczną, jaką reprezentuje i realizuje Blok Demokratyczny. Naród zatwierdził dla Polski tę drogę, na którą po wyzwoleniu wprowadził ją Blok Demokracji i wypowiedział się za dalszym maszerowaniem po tej drodze. Wyborcy wyrażali, że naród chce żyć w spokoju i jedności w odrodzonej ojczyźnie, że ma dosyć wszelkiego warcholstwa i szeszucia do walki i awantur w kraju, że katgorycznie odcina się od reakcyjnego faszystowskiego podziemia i surowo potępia wszystkie jego zbrodnie” (Okłaski).

Po przemówieniach z placu Zwycięstwa, na sygnał dany z megalofonów — rozpoczął się pochód. Obrzmiał tłum ludzki wlewa się w Krakowskie Przedmieście, gdzie na trybunie pod pomnikiem Kopernika odbierają defiladę czołowi przywódcy Stronnictw Demokratycznych i sekretarze generalnych Polskiej Partii Socjalistycznej — Józefem

Swójce posuwały w stosunku do Austrii Polska ogranicza do zlikwidowania spraw gospodarczych, które dotychczas nie zostały uregulowane.

## „Manchester Guardian” o wyborach w Polsce

### Dokonane reformy zapewniły Blokowi zwycięstwo

LONDYN. (PAP). Korespondent warszawski dziennika „Manchester Guardian” analizując wyniki wyborów do Sejmu, pisze, że rozmiar zwycięstwa rządu i ludzkiej partii Mikołajczyka był dla wielu obserwatorów wielką niespodzianką.

Korespondent zaznacza, że w okręgach przemysłowych spodziewano jest jeszcze znaczniejszą większość głosów oddanych na blok demokratyczny, ponieważ jest faktem niezaprzeczalnym, że miliony polskich robotników w pełni zdają sobie sprawę z korzyści, jakie przynosi im nacjonalizacja przemysłu kłuzowego.

Dlatego w niedzielę robotnicy polscy wypowiedzieli się za blokiem demokratycznym z pełnym przekonaniem, że tylko obecny system rządów będzie mógł przetrwać. Tak samo wieść zamieszkała obecnie przez tysiące chłopów, którzy skorzystali z dobrodziejstw reformy rolnej, dała duże poparcie rządowi. Nawet bogatsi chłopcy, uważani dotychczas za wypróbowanych zwolenników Mikołajczyka, mają dość ciąglej walki i rozlewu krwi. Chcą oni już wreszcie mieć zapewnione bezpieczeństwo i powrócić do normalnych warunków życia.

Korespondent podkreśla, że wielu zwolenników Mikołajczyka przyznało z zalem że jego taktyka nie zawsze była zgodna z głoszonymi przez niego zasadami.

## W 23 lata po dokonaniu mordu

### 4 współników Mussoliniego stanęło przed sądem

RZYM. (PAP). Blisko 23 lata po dokonaniu zabójstwa socjalisty włoskiego Giacomo Matteottiego, 8 współników Mussoliniego, który był inicjatorem tego morderstwa, staje przed sądem w Rzymie.

Na ławie oskarżonych zasiada tylko 4 morderców, których zdolano ująć. 2 oskarżonych — Amerigo Dumini, przyjaciel Mussoliniego i przywódca tajnej policji faszystowskiej oraz Amintore Teverome oskarżeni są o pośrednio dokonanie morderstwa.

Cesare Rossi, szef wydziału prasowego w okresie popełnienia morderstwa oskarżony jest o współudział w zbrodni, a Francesco Giuno o organizowanie tajnej policji faszystowskiej.

Sądzeni zaocznie będą: August Lalacria, który razem z Dumini i Toverome dokonał zabójstwa, Filipoli, wydawca dziennika „Corriere Italiano”, właściciel samochodu, w którym morderstwo zostało dokonane oraz Giuseppe Viola i Filippo Pozzeri za współudział w zbrodni.

## Pracownicy sekretariatu ONZ organizują się dla obrony swych interesów

NOWY JORK (SAP) — Personal sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych po stanowił utworzyć związek zawodowy dla obrony swych interesów.

Najbardziej palącą kwestią są zarobki, które wobec drożyzny panującej obecnie w Stanach Zjednoczonych nie są dostatecznie wysokie.

## Podróż króla szwedzkiego

SZTOKHOLM (PAP). Jak donosi radio tutejsze, król szwedzki Gustaw wybiera się w lutym po raz pierwszy od 1939 na Rivierę francuską.

## Tsaldaris z królem Jerzym omawia kryzys gabinetowy

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, że we wtorek wieczerem król grecki Jerzy przyjął premiera Tsaldarisa dla omówienia kryzysu rządowego, powstałego na skutek rezygnacji wicepremiera gen. Stylianos, Gondasa i innych ministrów.

Po południu król przyjął przywódców poszczególnych partii parlamentarnych. Przywódca opozycji liberalnej Themistokles Sofulis był również u króla.

Przy dźwiękach orkiestry i dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki, trwa defilada niezliczonych rzesz ludzkich, które swymi głosami w wyborach do Sejmu Ustawodawczego zdecydowały o zwycięstwie demokracji. Nad defilującym tłumem unoszą się sztandary narodowe, sztandary czerwone, zielone, sztandary organizacji i związków oraz transparenty, wyrażające uczucia maszerujących tłumów.

Długo jeszcze po rozwiązaniu pochodu na ulicach stolicy widać było poszczególne grupy uczestników obrzymiej manifestacji, podnieconych i ożywionych, omawiających wydarzenia tego wielkiego dnia, w którym przemówił z całą siłą serce stolicy.

Przemówieniem na czele. Przy dźwiękach orkiestry i dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki, trwa defilada niezliczonych rzesz ludzkich, które swymi głosami w wyborach do Sejmu Ustawodawczego zdecydowały o zwycięstwie demokracji. Nad defilującym tłumem unoszą się sztandary narodowe, sztandary czerwone, zielone, sztandary organizacji i związków oraz transparenty, wyrażające uczucia maszerujących tłumów.

Przemówieniem na czele. Przy dźwiękach orkiestry i dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki, trwa defilada niezliczonych rzesz ludzkich, które swymi głosami w wyborach do Sejmu Ustawodawczego zdecydowały o zwycięstwie demokracji. Nad defilującym tłumem unoszą się sztandary narodowe, sztandary czerwone, zielone, sztandary organizacji i związków oraz transparenty, wyrażające uczucia maszerujących tłumów.

Przemówieniem na czele. Przy dźwiękach orkiestry i dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki, trwa defilada niezliczonych rzesz ludzkich, które swymi głosami w wyborach do Sejmu Ustawodawczego zdecydowały o zwycięstwie demokracji. Nad defilującym tłumem unoszą się sztandary narodowe, sztandary czerwone, zielone, sztandary organizacji i związków oraz transparenty, wyrażające uczucia maszerujących tłumów.

Przemówieniem na czele. Przy dźwiękach orkiestry i dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki, trwa defilada niezliczonych rzesz ludzkich, które swymi głosami w wyborach do Sejmu Ustawodawczego zdecydowały o zwycięstwie demokracji. Nad defilującym tłumem unoszą się sztandary narodowe, sztandary czerwone, zielone, sztandary organizacji i związków oraz transparenty, wyrażające uczucia maszerujących tłumów.

Przemówieniem na czele. Przy dźwiękach orkiestry i dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki, trwa defilada niezliczonych rzesz ludzkich, które swymi głosami w wyborach do Sejmu Ustawodawczego zdecydowały o zwycięstwie demokracji. Nad defilującym tłumem unoszą się sztandary narodowe, sztandary czerwone, zielone, sztandary organizacji i związków oraz transparenty, wyrażające uczucia maszerujących tłumów.

## ONZ nie rozpatrzy projektu zastosowania energii atomowej dla celów pokojowych

NOWY JORK (PAP). Komisja ds. gospodarcza ONZ postanowiła we wtorek skreślić z porządku dziennego omawiane sprawy zastosowania energii atomowej dla celów pokojowych.

Początkowo projektowano, by komisja ta zbadała celowość tego za gadnienia w skali międzynarodowej oraz wszystkie konsekwencje, jakie wywołałoby zastąpienie węgla przez energię atomową.

Po zbadaniu zagadnienia przez rzeczoznawców w dziedzinie energii atomowej komisja doszła do wniosku, że wobec tego, że żadne państwo nie miało jeszcze możliwości zbadania wyników, jakie daje zastąpienie węgla energią atomową, nie ma dostatecznych podstaw do działania

## Jugosławia odwołała attache wojskowego z Grecji

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, że rząd jugoslawiański zawiadomił rząd grecki, że odwołuje swego attache wojskowego z Grecji prosząc o odwołanie attache wojskowego greckiego z Jugosławii.

Przemówieniem na czele. Przy dźwiękach orkiestry i dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki, trwa defilada niezliczonych rzesz ludzkich, które swymi głosami w wyborach do Sejmu Ustawodawczego zdecydowały o zwycięstwie demokracji. Nad defilującym tłumem unoszą się sztandary narodowe, sztandary czerwone, zielone, sztandary organizacji i związków oraz transparenty, wyrażające uczucia maszerujących tłumów.

Przemówieniem na czele. Przy dźwiękach orkiestry i dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki, trwa defilada niezliczonych rzesz ludzkich, które swymi głosami w wyborach do Sejmu Ustawodawczego zdecydowały o zwycięstwie demokracji. Nad defilującym tłumem unoszą się sztandary narodowe, sztandary czerwone, zielone, sztandary organizacji i związków oraz transparenty, wyrażające uczucia maszerujących tłumów.

## Obchody w Krakowie

KRAKÓW (PAP). 22. 1. w Krakowie odbyły się we wszystkich zakładach pracy, instytucjach i w lokalach poszczególnych Związków Zawodowych masowe zebrania pracowników i robotników dla uczczenia wielkiego zwycięstwa Bloku Stronnictw Demokratycznych w wyborach.

Zebrań te cieszyły się ogromną frekwencją najszerzych rzesz mieszkańców Krakowa. Po wygłoszeniu przemówień, obrazujących znaczenie zwycięstwa świata pracy w wyborach, przyjmowane były rezolucje, wyrażające radość z zwycięstwa Bloku Stronnictw Demokratycznych.

W teatrach i kinach krakowskich odbyły się bezpłatne przedstawienia, na zarządzanie Prezydium Miasta za tyłki Krakowa były wieczorem iluminowane.

## Schmelling zrehabilitowany

BERLIN (PAP). Amerykański zarząd wojskowy podał do wiadomości, że w związku z oczyszczeniem Schmellinga, b. niemieckiego ministra boisku, z zarzutów brania czynnego udziału w ruchu hitlerowskim będzie on mógł występować na rindgach strefy amerykańskiej.



# Dwie wizyty w Londynie felieton

## Francja zaniepokojona stanowiskiem Anglii wobec Niemiec

Na obradach nad kwestią niemiecką, które rozpoczęły się w Londynie, odbija się niewątpliwie fakt, iż mają one miejsce w półtora roku po zakończeniu wojny. Wiele bowiem zmieniło się od tego czasu. Jeńcy niemieccy uprzętneli już ulice Londynu z gruzów domów, rozwalonych przez V 1 i V 2 i przeciętny Londyńczyk wdzięczny im jest za to.

### WSZYSTKIEMU ŻŁU... WINNI SA POLACY

Z drugiej strony bezkarność z jaką mogą pełnić w Niemczech funkcje publiczne dawni wyżsi dygnitarze partii hitlerowskiej, coraz bardziej leczy Niemców z przekonania, iż winnym za ich obecną nędzę jest Hitler. Dużo bardziej w ich pojęciu są dziś temu winni Polacy, przeludniający Niemcy ich rodakami wysiedlonymi z za Odry i Nissy.

Pozostali partnerzy rozgrywki niemieckiej nie zostali jak dotąd poddani wpływowi czasu i kontynuują nadal politykę z przed półtora roku.

**SŁUSZNE OBawy FRANCJI**  
Na rozdrożu polityki niemieckiej znajduje się jedynie Francja, której jasny program w tej dziedzinie, zbliżony bardzo do polskiego jest ciągle w praktyce deformowany przez wysiłki brytyjskie, przypominające przedwojenną politykę równowagi, — balansowanie Francją i Niemcami, by w ten sposób zapewnić sobie hegemonię na zachodzie Europy. Polityka ta ułatwiła w latach 1925 — 1935 rozwój partii hitlerowskiej, doprowadzając w konsekwencji do wojny.

Obawy, które tutaj wyrażamy, są obawami nie tylko polskimi. Dotyczą one w równym stopniu Francji. Temu też należy przypisać ostatnią wizytę Leona Bluma w Londynie, w czasie której miano mówić nie tylko o problemie węgla niemieckiego, ale i o ewentualnych reperkusjach wizyty dr. Schuhmachera w Wielkiej Brytanii.

Ciągłe wiązanie tego jednego nazwiska z problemem rozwiązania kwestii niemieckiej zaczyna być już poważnie niepokojące. Jest to jedyna recepta, jaką dotąd przedstawili nam Brytyjczycy.

**TAJEMNICA SILNEJ POZYCJI SCHUHMACHERA**  
To jest też może powodem,

dla którego prasa tak często zajmuje się postacią czelgodnego skądinąd Dr. Schuhmachera, więźnia hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Ten aspekt sprawy trzeba poruszyć, by móc zrozumieć silną pozycję Schuhmachera w świecie anglosaskim.

Przed dojściem Hitlera do władzy Schuhmacher zawsze reprezentował w niemieckim ruchu socjalistycznym sympatie proangielskie. Zamknięty w obozie przez Hitlera w r. 1933 został zwolniony w 1943 i ponownie aresztowany w 1944 po zamachu na Hitlera. Jego

przeszłość więc daje Anglikom pewno możliwości dyskutowania jej.

Istnieje jednak druga strona medalu. Pisze o niej doskonale komentator polityczny Francuskiej Agencji Prasowej.

### BŁĘDNA DROGA

„Przed socjalistą w doktorze Schuhmacherze był Niemiec. Problem, który istnieje, polega na przekonaniu się, czy popierając go, nie popiera się raczej nacjonalizmu, niż demokracji. W oświadczeniach swoich, wygłaszanych w Londynie, Schuhmacher ostrzegł swych

stwowem nowego ruchu nacjonalistycznego w Niemczech. On sam mówiąc jednak w Niemczech, nie waha się posługiwać się językiem skrajnego nacjonalizmu, byle tylko zapewnić swej partii jak największą klientelę. W tym samym czasie pisma dr. Schuhmachera oskarżają socjalistów innych państw o szowinizm”.

Tak ocenia dr. Schuhmacher dziennikarz francuski. O ile bliższa nam jest ta opinia od głosów prasy brytyjskiej. Sprawdzianem tego będą wyniki obecnych rozmów londyńskich.

R. Wojna

## Premier grozi represjami

# Wielki strajk w Grecji

## Szkoły, poczta i urzędy bez urzędników

**ATENY (SAP).** — 33 tysiące greckich urzędników państwowych porzuciło pracę.

Przywódcy strajku oświadczili, iż strajk będzie trwał dotąd, dopóki żądania strajkujących nie zostaną spełnione. Domagają się oni dwustoprocentowej podwyżki płac, które dotychczas były bardzo niskie. — Dwa miesiące temu wysunięto już żądania podwyżki płac, lecz rząd je odrzucił w obawie, iż spowodują one inflację.

Wszystkie szkoły, ministerstwa, poczta i inne budynki publiczne są zamknięte. W mieście panuje spokój. Aresztowano dotychczas cztery osoby, pełniące służbę przed ministerstwem zaopatrzenia i usiłujące nie dopuścić nikogo do wnętrza gmachu.

Tsaldaris oświadczył, iż komi-

tet finansowy rządu bada wysunięte żądania. — Ostrzegł on strajkujących urzędników, że jeśli nie powrócą do pracy, będą

seigani w drodze prawnej. Komitet strajkowy ma konferować z ministrem skarbu we wtorek po południu.

## Zimowa Akcja Premiowa „KURIERA POPULARNEGO” Kupon Nr. 27

## Klejnoty Księżnej Windsor znalezione we francuskim miasteczku

**PARTHENAY (Francja).** — (SAP). — Brytyjski „Scotland Yard” został zawiadomiony we wtorek o znalezieniu walizy, wypełnionej najprawdopodob-

niej kosztownościami skradzionymi księżnej Windsor.

Walizka ze skarbem została znaleziona przez robotnika garzowego w małym miasteczku francuskim Secordigny, w pobliżu Parthenay (na zachód od Poitiers). Walizka leżała na ulicy po otwarciu znaleziono w niej 7 dużych diamentów, wiele sznurów pereł, dużą bransoletę zła, kolczyki i broszki. Walizka oznaczona jest nazwiskiem „Albert Petit-Quimper”.

Policja ustaliła, że ów Albert dawno zmarł, a żona jego wyjechała kilka dni temu do Bordeaux, skąd planowała wyjazd do Marokka z brytyjskim oficerem.

Walizka ze skarbem została znaleziona przez robotnika garzowego w małym miasteczku francuskim Secordigny, w pobliżu Parthenay (na zachód od Poitiers). Walizka leżała na ulicy po otwarciu znaleziono w niej 7 dużych diamentów, wiele sznurów pereł, dużą bransoletę zła, kolczyki i broszki. Walizka oznaczona jest nazwiskiem „Albert Petit-Quimper”.

Policja ustaliła, że ów Albert dawno zmarł, a żona jego wyjechała kilka dni temu do Bordeaux, skąd planowała wyjazd do Marokka z brytyjskim oficerem.

## Czystka w Jugosławii wśród pracowników państwowych

**BELGRAD (SAP)** Wtorkowa prasa donosi, że komisja kontroli państwa prowadzi czystkę w stosunku do pracowników państwowych, odpowiedzialnych za niedociągnięcia na polu gospodarczym w 1946 r.

W poważniejszych wypadkach sprawy zostaną skierowane do sądów karnych, w celu

przeprowadzenia rozpraw, a w bliższych przypadkach winni będą zwolnieni ze służby państwowej.

Czterech pracowników miejskich w Zagrzebiu zostało zasądzonych na karę śmierci przez rozstrzelanie, a 16 innych na karę więzienia za rabunek mienia publicznego.

## Włodzimierz Lenin

Przed 23 laty przestało bić serce płomiennego wodza Rewolucji Październikowej, twórcy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, genialnego myśliciela, teoretyka i praktycznego twórcy nowego porządku społecznego, przekreślającego niedolę, wyzysk i upokorzenie, stosowane przez możnych tego świata, — na zawsze umilkło serce Włodzimierza Ilicza Lenina. Z tym nazwiskiem, z jego pracą i walką, z jego gorącym entuzjazmem i umiłowaniami sprawy wyzwolenia proletariatu z pęt kapitalizmu, łączyło się życie, ofiary i nadzieje ludów Związku Radzieckiego.

Lenin oddał całe swoje piękne i bogate życie w służbę walczącego proletariatu. Wiedząc i wierząc, że wyzwolenie robot-

ników może być tylko ich własnym dziełem, pragnął całkowitego zniszczenia podstaw ucisku ekonomicznego i politycznego, dążył do zdrugotania porządku opartego o niesprawiedliwość i przemoc. Lenin brzydził się zawsze uciskiem i prześladowaniem. Wysoko cenił wolność i godność człowieka. Wyzwolone przez rewolucję masy ludowe w najcięższych warunkach kładły podwaliny pod nowy porządek. Lenin umiał swoją głęboką unikiwością, znajomością dążeń proletariackich i żarliwym ukołaniem idei, wyzwolić najlepsze, najszlachetniejsze umysły i serca walczących ludów, przygotowując w mistrzowski sposób, tylko właściwy sposób, nowych ludzi dla nowego ustroju.

Lenin był gorącym przyjacielem Polski i nieugiętym rzecz-

nikiem naszej wolności i samodzielnego bytowania. Niejednokrotnie dawał temu wyraz w swoich publikacjach, przemówieniach i deklaracjach. To jego podpis widniał na pierwszych dekretach o pokoju, to on uznał i wyraźnie określił bezsprzeczne prawo Polski do Niepodległości. Smało i odważnie nazywał po imieniu praktyki caratu, niedopuszczającego do niezależności państwowej, gnębione przez siebie i uciskane narody. Jeżeli podziwialiśmy niejednokrotnie w ciągu ostatnich dziesiątek lat niespotykany upór, żelazną konsekwencję, dyscyplinę i bezgraniczny zapal narodów radzieckich, dążących konsekwentnie i bezkompromisowo do utrzymania i utrwalenia epokowych zdobyczy Październikowej Rewolucji, to trzeba stwierdzić że jest w tym heroicznym wysiłku bezpośrednia zasługa Włodzimierza

Lenina.

Tylko ziarno rzucone przez takiego siewcę mogło wytrzymać największą w dziejach próbę życia, oprzeć się gwałtownym atakom całego bastionu kapitalistycznego, sprzymierzonego w walce przeciwko nurtom wyzwoleniczym pracującego człowieka. Kiedy wieść o zgonie tego wielkiego męża rozeszła się po świecie, robotnicy wszystkich krajów z uczuciem głębokiego, serdecznego żalu, kornie chyliły głowy przed majestatem śmierci jednego z największych ludzi idei na przestrzeni historii.

Wspaniały testament Włodzimierza Lenina, państwo robotników, i chłopów kierowane niezawodną ręką jego współpracownika i najwierniejszego przyjaciela, Stalina, jest dokumentem ludzkości, przez światły umysł wielkiego rewolucjonisty.

## Wina losu

W jednym z dzienników francuskich ukazał się w ostatnich dniach artykuł, omawiający zachowanie się Niemców w czasie okupacji w Polsce i ustosunkowanie się ich do przejawów życia kulturalnego. Artykuł ten ukazał się pod bardzo wymownym i wiele mówiącym tytułem „NIEMCY NIENAWIDZILI TYLKO POLSKIE”, a autor tego artykułu, w sposób dosadny starał się przekonać dzisiejszych przyjaciół niemieckich, że ich nastawienie w stosunku do twórców rzezi wojennej byłoby daleko inne i krańcowo odmienne jak dzisiaj, gdyby na własnej skórze przekonali się o dobrodziejstwach niemieckiego aparatu niszczyli-

skiego. Najpiękniejsze i najlepiej oddane opisy zbrodni niemieckich nie potrafią tak plastycznie przedstawić obłędnego niszczenia, jaki ogarnął zwolenników Hitlera, szczególnie w okresie, kiedy zdawało im się, że zostają niepodzielnymi władcami świata. Aby tego rodzaju szaleństwa należało ocenić, trzeba je widzieć, przechodzić, odczuwać, trzeba na skutek tych zbrodni cierpieć, należy brać udział w zorganizowaniu przeciwstawieniu się tym wyczynom, w organizowaniu samoobrony i zbrojnego oporu. Tego nie można o Anglikach powiedzieć. Los oszczędził im tego wszystkiego. Ich dotychczasowe pociski i bomby niemieckie. Ich nekwały tylko samoloty, naprzeciw którym wysyłano również polskich lotników.

Nie ulega natomiast żadnej, najmniejszej nawet wątpliwości, pisze gazeta francuska, że pomnik Nelsona zniknąłby z Londynu, gdyby Niemcy zawiadnęli tym miastem. Być może, że to pozwoliłoby bardziej zrozumieć pewnym Anglikom, którzy okazują dzisiaj wobec Niemiec tak wzruszające współczucie, dlaczego wśród tysięcy innych powodów niektóre państwa europejskie mówią z wielkim żalem, jeśli nie z goryczą, o dzisiejszym zachowaniu się Wielkiej Brytanii.

To nasze, polskie dzieła sztuki rabowane były i wywożone włąb Rzeszy. To naszych robotników zmuszało się jeszcze do odmontowywania i pakowania starych, zabytkowych, historycznych, cennych arcydzieł, świadczących o naszym dorobku kulturalnym. U nas zamknięto wszystkie wyższe uczelnie, szkolnictwo średnie zlikwidowano, podjęto palenie, konfiskowanie i niszczenie, tworząc z nich stopy makulatury, którą palono publicznie na oczach wszystkich. Dygnitarze niemieccy traktowali ziemię polską jak dzikie pola, a ludność jak bydo robocze. Luksusowe mieszkania, jakie sobie urządzali w naszym kraju kosztem tysięcy wysiedlonych i wyrzucenych na bruk, urządzali najwytworniej meblami, rabowanymi z muzeów i zbiorów.

Zbrodnica, zachłanna i pełna nie nawiści żąda niszczenia nie cofała się przed niczym. Stare okryte patyną dzieł budowlane, zabytkowe, świątynne, przybytki sztuki teatru i sale koncertowe były palone albo zamieniane na kantyny i domy publiczne dla pruskich żołdaków. W teatrach polskich, które ocalały w pierwszej fazie rozbewstionego zdziwienia i szalu niszczenia, wystawiano niemieckie sztuczki propagandowe, ze scen polskich rozbrzmiewało słowo nienawści i pogardy do wszystkich co polskie.

Ludzie nauki, profesorowie, naukowcy, artyści, malarze i muzycy, literaci, pisarze, publicyści i poeci poddawani byli torturom i wyszukany sądystycznym męczarniom w obozach koncentracyjnych i więzieniach hitlerowskich. Na odcinku naszego dorobku kulturalnego, oświaty i nauki terror hitlerowski przeszedł wszelkie oczekiwania i najśmielsze nawet przypuszczenia. Tak było w Polsce. Anglicy wiedzą o tym doskonale. Niemcy nie tylko nienawdzili Polski. Nienawdzili ją może bardziej jak inne narody. Z większą zaciętością palili, niszczyli, grabili i wywozili. Ale Niemcy NIENAWIDZILI POSTĘPU, KULTURY, WOLNOŚCI, CYWILIZACJI, NAUKI i PRAWA. Nienawdzili tego, co Naród Polski ukołchał całą swoją duszą, całym sercem.

I tego Anglicy nie chcą zrozumieć. Trudno im to teoretycznie wytłumaczyć. Niemcy byłiby ich praktycznie utwierdzili w tym przekonaniu. Ale los chciał inaczej. Dlatego dzisiaj spożywali wspólną wieczerzę przy wigilijnym stole....

WIK.



Woda zastępuje kilof i dynamit

# Gigantyczny słup soli

## Jedyna w swoim rodzaju kopalnia w Polsce

Chłodna początkowo atmosfera towarzysząca rozmowie mej z kierownikiem kopalni soli „Solno” ob. Kowalskim, po kilku minutach nabiera przyjaznego nieco tonu. Nie odmawia mej prośbie i daje swe zezwolenie na zjazd do kopalni, poruszając mnie opiece doświadczonemu górnikowi, ob. Szczerbickiemu.

**GLEBSZA NIŻ WIELICZKA**  
Kopalnia „Solno” nie jest tak stara i tak sławna jak wieliczowska.

Posiada jednak wiele walorów, obcych innym kopalniom. Po zatopieniu przez Niemców starej kopalni, której szyb mieści się o kilkadziesiąt metrów w bok od obecnego, w roku 1925 przystąpiono do nowych wierceń. Zastosowano nowy sposób wydobycia soli przez wypłukiwanie jej z ziemi wodą. Jest to jedyna tego rodzaju kopalnia w Polsce.

Słup solny pod Inowrocławiem posiada około 1.000 metrów wysokości i niewiele mniej szerokości, a biegnie pono aż po Hannover. Od powierzchni ziemi dzieli go 139 metrów. Kiedy osiągnięto jego szczytowy punkt zaprzestano wiercenia, zastępując świder i kilof wodą.

### PRODUKCJA SOLANKI

Wodę do wewnątrz kopalni do prowadza się za pomocą rur zawieszonych u stropów korytarza. Rozprowadzona po przynależnych wypłukuje sól ze słupa sposobem natrysku. Ściekającą specjalnymi korytarzami pól nasyconą solankę dostaje się na stępnie do komór. Każda z komór zdolna jest pomieścić od 130 tys. m<sup>3</sup> płynu. Napełnianie komory trwa 4 doby (podobnie jak i jej opróżnienie).

### MASZYNOWNIE

Na 542 metrze pod powierzchnią ziemi (drugi poziom) oglądamy najoryginalniejszą chyba maszynownię w Polsce. Bo tkwiąca w środku słupa soli. Są to urządzenia elektryczne, transformator i pompy tłoczące wodę do przyszczyfów oraz solankę na zewnątrz kopalni, z której pobliska fabryka sody „Solway” w Matwach produkuje sodę (zużycie 2/3 solanki), a warzelnia soli w Inowrocławiu snieżno-białą sól przy udziale 1/3 części wydajności „Solna”.

Jest tu ciepło i widno jak na ziemi. Niestety, czas pędzi na przód, a winda czeka. Jedziemy jeszcze w dół...

### WRÓG GÓRNIKA

W nieprzeniknionej ciemnicy w wilgotnej mgławicy natrysku, czeka u tajony w zagłębieniach i wewnątrznych fałdach ziemi,

najstraszniejszy wróg górnika — metan.

Pozbawiony widocznych kształtów, lekki, wybuchowy, atakuje go nagłe. Biada temu, kto go zlekceważy, kto podrażni płomieniem lampki lub zapalki. — Jeden błysk, jedna eksplozja i... żegnaj górnika swe życie. Ciężka i ofiarna jest praca

człowieka w podziemiach. Miejmy nadzieję, że i on doczeka się wkrótce uznania. Nie słownego i nie w postaci talerza zupy stolówkowej, a takiego, które zdolne będzie zapewnić i jemu samemu i jego rodzinie godziwe warunki życia.

A. W. S.

# Samoloty po 300 dolarów

## zakupiliśmy z demobilu amerykańskiego

Przed kilku dniami przybyła do Polski pierwsza partia samolotów szkoleniowych, zakupionych z demobilu w ramach pożyczki amerykańskiej.

Samoloty te, typu Piper-Cub, w liczbie 64 — przeznaczone są dla Aeroklubu R. P. Są to maszyny dwumiejscowe, o podwójnym sterowaniu, nadające się doskonale do szkolenia motorowego. Konstrukcja ich składa się z rur stalowych, krytych płótnem. Kabina pilotów jest oszklona.

Samoloty zaopatrzone są w silnik Continental o mocy 65 KM. Szybkość ich wynosi 120

km/g, zasięg 300 KM. Płatowce tego typu są bardzo ekonomiczne w użytku, gdyż na godzinę lotu zużywają zaledwie 16 litrów paliwa.

Maszyny skierowane zostały do Słupska, gdzie znajduje się wielki odremontowany hangar. Będą one całkowicie przejrzone i wyremontowane, po czym zostaną rozdzielone między poszczególne Aerokluby.

W najbliższych dniach wyjeżdża do Goetingen (w strefie amerykańskiej) delegacja polska po odbiór dalszych partii maszyn. Ogółem otrzymano 140 samolotów, które przybędą do Polski w połowie lutego r.b.

Koszt jednego samolotu wynosi 300 dolarów.

Czynione są również starania o nabycie z demobilu armii amerykańskiej samolotów szkoleniowych typu Stinson, zaopatrzonych w silniki o mocy 100 KM. Maszyny te skonstruowane są z rur stalowych, krytych płótnem. Szybkość ich wynosi 160 km/g. załoga składa się z 2 do 3 osób.

# Czesi przyrzekają

## pomoc dla dzieci polskich

WARSZAWA (SAP). Paniskiego. Przedstawiciele Czeskiej Meiergoffer, lekarz wiosk szwajcarskiej dla dzieci w Zurychu (Postalloditor), będąc w przejeździe przez Czechosłowację, zwrócił uwagę czynnikom oficjalnym czeskiego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na konieczność udzielenia pomocy dzieciom polskim. Znajac dobrze stosunki polskie, pani Meiergoffer przedstawiała potrzeby dziecka pol-

skiego. Przedstawiciele Czeskiej Opieki Społecznej przyrzekli, że jeszcze w tym miesiącu nawiązą w tej sprawie kontakt z Polską.

Należy zwrócić uwagę, że dzieci polskie podczas przejazdu przez Czechosłowację, w drodze do Bułgarii oraz Jugosławii, były serdecznie witane na postojach przez ludność czeską i słowacką.

# Rejestracja kart odzieżowych

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim posiadaczom kart odzieżowych, którzy dotychczas nie zarejestrowali ich w sklepach miejskiej sieci rozdziałowej, że winni dopełnić obowiązku rejestracji kart w jednym z niżej podanych sklepów detalicznych w terminie do dnia 29 stycznia br. włącznie.

Przy rejestracji należy przedstawić posiadaną kartę odzieżową. — Karty niezaopatrzone imieniem, nazwiskiem oraz adresem jej właściciela, jak również bez stempla zakładu pracy na odcinkach za miesiąc październik, listopad i grudzień w zależności od czasu pracy — nie będą rejestrowane.



### UWAGA TOW. SZACHIŚCI!

Dzielnica Śródmieście—Lewa Polskiej Partii Socjalistycznej zaprasza wszystkich tow. tow. miłośników gry szachowej do lokalnego turnieju w Warszawie 28 w piątek, dnia 25 bm. o godzinie 18-ej.

Na zebraniu omówione zostanie przystąpienie do Łódzkiego Okręgowego Związku Szachistów, oraz wystawienie drużyny szachowej PPS na turniej drużynowy o mistrzostwo m. Łodzi, rozpoczynający się 2 lutego 1947 roku.

Pamiętajmy, że i w tym turnieju nie powinno braknąć naszych towarzyszy. Przykładem niech będzie dla nas tow. Władysław, członek naszej Dzielnicy, który jest wice-mistrzem Polski.

# Repatrianci ze wschodu

Jak wynika z dotychczasowych statystyk P. U. R. do chwili obecnej w ramach repatriacji Polaków ze wschodu powróciło 1.484 tys. osób, w tym z głębi Rosji 248 tys. os. Przez wojewódzki oddział PUR przeszło 2.149.850 osób, ponieważ przybyli repatrianci nie osiedlają się natychmiast i powracają kilkakrotnie na punkt etapowy. Na punktach etapowych repatrianci otrzymują 3 razy dziennie gorące posiłki 2 kategorii oraz zasiłki pieniężne. Ogółem Woj. Oddz. PUR wypłacił 68.567 rodzinom zasiłki na łączną sumę 26.676.813 zł. oraz wydał ponad 16 tys. posiłków.

(a)

# ILE ŻYWNOSCI DOSTAJEMY NA KARTKI?

Jak wynika ze sprawozdań Wydziału Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego m. Łódź wszystkim posiadaczom kart żywnościowych oraz stołówkom wydano w ub. miesiącu na terenie naszego miasta między innymi: 2.640.328 kg. chleba, 880.000 kg. mąki pszennej, 249.107 kg. cukru, 137.277 kg. soli, 162.038 kg. mięsa, 414.242 kg. kieszki krwawej, 185.942 szt. jaj, 114.494 kg. smalcu oraz 398.660 szt. papierosów. Cyfry te świadczą najwyraźniej o wielkim aparacie aprowizacyjnym i rozdzielczym, który działa na terenie Łodzi.

# Centralna Szkoła Partyjna

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej podaje niniejszym do wiadomości, iż zgodnie z planem szkolnym — w lutym r.b. zostanie uruchomiony II Kurs Centralnej Szkoły Partyjnej przy CKW PPS.

Kandydat ubiegający się o przyjęcie do szkoły winny złożyć w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 stycznia 1947 roku podanie z następującymi załącznikami: 1) własnoręcznie skreślony życiorys, 2) po-

świadczony odpis legitymacji członkowskiej (PPS, ZNMS lub OM TUR), 3) opinie władz partyjnych przynajmniej na stopniu PK (lub MK, 4) odpis świadectw szkolnych lub stwierdzenie posiadanego wykształcenia, 5) jedną podpisaną fotografię (wzrost legitymacyjny).

Skompletowane podanie należy doręczyć osobiście lub listem poleconym do Wydziału Polityczno-Propagandowego CKW PPS, ul. Daszyńskiego 18, II piętro.

Kurs obliczony jest na okres trzy miesięczny. W czasie studiów słuchacze otrzymują pełne wyżywienie i zakwaterowanie. Uczestnikom Kursu mogą być również przyznane prowizoryczne pobory zasadnicze wg. X grupy uposażenia. Robotnicy, pracownicy partyjni, urzędnicy państwowi, samorządowi oraz funkcjonariusze innych instytucji publiczno-prawnych, niezależnie od złożonych podań, winni wystąpić do właściwych WK z wnioskiem o wyjednanie im urzędów płatnych, względnie bezpłatnych.

Absolwenci, którzy ukończą szkołę z wynikiem przynajmniej zadawalającym, będą zatrudnieni w agendach Polskiej Partii Socjalistycznej na stanowiskach, odpowiadających ich kwalifikacjom. Kandydat, przyjęty do szkoły, będący wezwany na kurs osobnym listem.

Koszty przejazdu do Warszawy i powrót do miejsca zamieszkania będą pokryte w funduszach partyjnych.

# Wrażenia dolnośląskie

## Polityka w górach

W odległości 6 km na południe od Jeleniej Góry, w stronę Karkonoszy, leżą spokojne, nieco hegmatische Cieplice. Charakter kuracyjnej miejscowości wycisnął swe piętno na trybie życia tego miasteczka, przesiadkiewicz z wileńskiego, lwowskiego i poznańskiego. Jest ich ogółem około 6 tysięcy i znaczna ich część zatrudniona jest bądź to w instytucjach zdrojowych, w szpitalach i klinikach, bądź wreszcie w administracji. Znaczny odsetek ludności trudni się handlem. Wiele jest restauracji i kawiarni, knajp różnego autoramentu. Jest to zresztą charakterystyczne dla wielu innych miejscowości Dolnego Śląska, gdzie prócz ideowców, pragnących budować polskość, jest jeszcze wiele odprysków „klasy szabrowniczej”, których znamy też pod niemiłej popularną nazwą „pionierów”.

Ale trzeba przyznać, że złote interesy minicnego roku luźną się dla większości z nich skoczyły bezpowrotnie. Dziś żąda się od wszystkich twórczej pracy — i społeczeństwo apel ten podchwyciło faktycznie, zaszeregowując się do takich

zawodów, z powodu których nie trzeba się rumienić.

Do oczyszczenia atmosfery przyczynili się znakomicie na wielu terenach dolnośląskich władze, odbierając np. koncesje na bary i zakłady gastronomiczne osobom, które z zawodem tym nigdy nie miały nic wspólnego, powołał, lecz systematycznie regulujące przerosty mieszkaniowe, zachęcające wszystkich i wszędzie do pracy. Choć w Jeleniej Górze, Cieplicach, czy gdzieś indziej odbywa się forsowne zagęszczanie mieszkań, są jeszcze 2 — 3 osobowe rodziny, zajmujące całe wille, liczące po 8 — 11 pokoi. Z tego wyraźnie widać, ile jeszcze jest miejsca na Ziemiach Odzyskanych dla nowych osiedleńców. Trzeba przyznać, że dopływ ten jeszcze nie ustaje i że nowe tereny posiadają jeszcze wiele momentów przyciągających.

Zmiany, jakie zaszły w mentalności osadników polskich, w ich sposobie pojmowania swoich zadań i obowiązków wobec państwa, są w głównej mierze zasługą ofiarnych działaczy społecznych i politycznych, rozszerzającej się domeny wpływów de-

demokratycznych stronnictw.

Odwiedziliśmy w Cieplicach lokal PPS: Partia jest tam stosunkowo b. silna — liczy już około 800 członków. Na zebraniach wyczuwa się wysoki poziom świadomości, wyrażający się w coraz większym udziale we wszystkich akcjach o charakterze społecznym.

Na D. Śląsku miałem okazję zetknąć się z wieloma b. wartościowymi ludźmi, z ideowymi, ożywionymi duchem prawdziwego postępu. — Spotkałem też — i to trzeba zaznaczyć — ludzi, którzy chodzą, że tak powiem, w ogonie rewolucyjnych przemian ustrojowo-gospodarczych Polski, wciąż szukających okazji do krytyki i do zastrzeżeń. Ale muszę podkreślić, że przy wszystkich tych oporach psychicznych, ludzie zdawali sobie na ogół sprawę z nieodwracalności historii ostatnich dwu lat po wojnie. I widać, że stosunek ich do naszego życia w praktyce jest raczej rzeczowy. Spotkałem również wielu, zw. bezpartyjnych, którzy postanowili sobie w tym dachu nawet przekonywać — tak, przekonanywać — różnych „maruderów” — jawnie atakujących niekiedy poczynania rządowe nawet na tak ważnym odcinku, jak Działna Narodowa, która przecież poświęca na zagospodarowanie własnej Ziemi Odzyskanych.

Wogóle wiele się tu politykuje, zwłaszcza w dolinach. Bo w górach

nikt na to nie ma ochoty, ani czasu.

Ale wracając do PPS, to muszę powiedzieć, że cały Dolny Śląsk obsiany jest gęstą siecią komórek i komitetów partyjnych, które działają nawet w miejscowościach podgórskich, jak w Karpaczu czy Matejkowicach, liczących przecież nie więcej jak po 2—3 tysiące stałych mieszkańców. Cieplice są od setek lat znane jako miejscowość kuracyjna, dzięki swym źródłom siarczanym o b. wysokiej temperaturze (43,5 stopni Celsjusza), oraz borowinom. Fale przepływających przez ten „bad” kuracjuszy przyczyniły i przyczyniają się nadal do rozwoju tego miłego, czystego miasteczka u podnóżu gór. Dziś Cieplice szczytują się wspaniałym Domem Zdrojowym z basenami i najnowocześniejszymi urządzeniami, z pięknym parkiem, tonącym latem w kwiatach i zieleni, a zimą — w puszystym śniegu. Pełno tu domów wypoczynkowe — tu są też dwa domy wypoczynkowe Związku Dzielnicarzy R. R.

Osobliwością Cieplic jest Zamek hr. Schaffgotschowa (prawdopodobnie hr. Żegotów), kościół z 18 wieku, u którego ścian znajdujemy wiele nagrobków z polskimi napisami, wreszcie jedno z największych w świecie muzeów, w którym znajdują się bezcenne zbiory 5 tysięcy gatunków ptaków i kilkanaście tysięcy sztuk owadów.

Nigdy nie wiadomo, gdzie spotkasz znajomych. W salach muzeum spotkaliśmy kilku znanych adwokatów łódzkich, którzy zapomnieli o całym świecie, oddali tu swe sterane zdrowie w ręce wybitnych lekarzy miejscowych, a teraz z największym zaangażowaniem studiują orientalne i Środkowo-afrykańskie gatunki owadów i ptaków. Nigdy bym nie uwierzył, że ci stali bywalcy kawiarni i restauracji łódzkich, żyć będą długo w abstynencji i zadowolą się tylko rozkoszowaniem się pięknem natury i jego wspaniałych okazów i tenomienów. Taki spokój możliwy jest tylko tam, w Cieplicach i jej okolicy.

W niedalekich Chojnach, na szczycie góry widnieją piękne ruiny zamku „Kynast” z XVII wieku. — Zamek ten zawałił się od uderzenia pioruna. Krąży o nim fantastyczne legendy, mówiące o tragicznej śmierci wielu rycerzy, zakochanych w mieszkance zamku ks. Kunegundzie, wreszcie o jej nagłej śmierci, która przysłała jako kara za wzgardzenie młójącymi ją rycerzami.

Zamek ten jest celem masowych wycieczek turystów i kuracjuszy, dla których cały Dolny Śląsk jest w ogóle jednym wielkim rajem, w którym można rzeczywiście zapomnieć o świecie i polityce, o własnym domu i własnej „zonie”.

STEFAN GELAS



## Walka gospodarcza Europy z Ameryką

**Ofenzywa dolara**

## Zachwiana wiara w nieograniczoną potęgę złota

Ostatnia wojna, odkonując zasadniczego wylomu w kapitalistycznych pojęciach i metodach międzynarodowej wymiany gospodarczej, podważyła nieugiętą wiarę świata liberalnego w wartość złota, jako podstawowego środka obrotu międzynarodowego.

Pierwszym wylomem w tej dziedzinie była rooseveltowska ustawa o „pożyczce i wynajmie”, odsuwająca częściowo regulowanie zobowiązań na później, częściowo odsuwając na czas nieokreślony materiał potrzebny narodom zjednoczonym do prowadzenia wojny, otrzymując wzajemnie za to koncesje terytorialne (cesja angielskich baz wojennych dla USA), lub polityczne.

**WIERZYTEL WALCZĄCYCH NARODÓW**

Opublikowane ostatnio przez „The Commercial and Financial Chronicle” cyfry dzieła okres 1928 — 1944 na dwie części. Datą przełomową jest przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny. Okres od wybuchu wojny do 1941 r. jest charakteryzowany niemal jednokierunkowym ruchem złota z Europy do Stanów Zjednoczonych, które stały się *wierzytelnym całego ówczesnego obozu walczącej demokracji*. W okresie tym zasoby złota w USA wzrosły o 57 proc., t. j. z 14.512 milionów dolarów w 1938 r. do 22.737 milionów dolarów w 1941 roku.

Przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny zmieniło kierunek przepływu złota, kierując je ku Ameryce Południowej, dewaluując jednocześnie w pewnym sensie jego wartość. Dzieje się to dzięki rzecznemu na rynek światowy największym

zapasów, jakie dotąd zna historia ekonomii. Cyfry określają ten spadek zasobów w USA tylko na 9 proc. o ogólnej sumy.

**ZUBOŻAŁA EUROPA**

Jasnym jest, że zupełnie inaczej kształtowała się ta dziedzinna w walczących krajach Europy, gdzie zasoby złota uległy poważnemu zmniejszeniu, bowiem nawet te państwa, które zdołały ocalić swe złoto spod okupacji niemieckiej, wydawały je rekoma rządów emigracyjnych, żyjąc wyłącznie na jego konto.

Sytuacja dzisiejsza na światowym rynku złota, wyrażająca się kolosalnym zubożeniem Europy, charakteryzuje się zamrożeniem wszelkiego obrotu złotem i szukaniem pomocy w Stanach Zjednoczonych, największym bankierze świata, działającym w swych rękach 2/3 światowych zasobów złota i kontrolującym ściśle rynki południowo-amerykańskie.

Produkcja złota, która w latach 1939 — 1941 przyniosła wartość 4.716 milionów dolarów (cyfry z okresu wojny nie są znane), nie wpły-

nie — wydaje się — na zmianę sytuacji obecnej.

**AMERYKAŃSKIE APETYTY**

Polityczną konsekwencją takiego stanu rzeczy jest ciągle wyławianie przez Stany Zjednoczone propozycji przywrócenia wolnej wymiany handlowej w świecie powojennym, które raby — rzecz jasna — pozwoliła Ameryce opanować bez reszty rynek ogólnoswiatowy. Nic też dziwnego, że w tych warunkach normalną reakcją szeregu państw europejskich jest szukanie rozwiązań, któreby pozwo-

liły umiarkować się od banku amerykańskiego i nieuchronnie z tym związanych koncesji politycznych.

**WALKA Z DYKTATURA DOLARA**

Jedyną drogą, która ku temu dziś zmierza, jest gospodarka planowa lub kierowana. Obciąża ona wprawdzie społeczeństwo, nakładając na nie nowe obowiązki, pozwala jednak że a la longue przynieść większe korzyści dla społeczeństwa, niżby to można uzyskać drogą krótkowzrocznej polityki poddawania się pod władzę dolara.

W tych warunkach szereg państw, jak: Francja, Polska, Włochy, Czechosłowacja i inne — ograniczyły do minimum wysokość pożyczek USA, przyjmując je zresztą raczej w sprzeczności, niż w zgodzie, a ciężar odbudowy gospodarczej swych krajów przerzuciły na społeczeństwo.

Takie stanowisko krajów europejskich zostało należycie zrozumiane na Wall-Street. Oznaczało ono bowiem usamodzielnienie się gospodarcze Europy, co jest zasadniczo sprzeczne z współczesnymi założeniami polityki amerykańskiej.

Pierwszy etap walki gospodarczej Europy ze Stanami Zjednoczonymi wygrała jednak chyba Europa.

R. W.

**Największa katastrofa w dziejach greckiej marynarki****Kapitan okrętu oskarżony o niewłaściwe zorganizowanie akcji ratunkowej**

Statek „Himara”, zapewniający stałą komunikację między Salonikami a Pireusem, natknął się na minę. Katastrofa nastąpiła w pobliżu wyspy Kavalani. Statek zatonał w ciągu trzydziestu minut.

Dotychczas udało się uratować 206 osób, wśród nich kapitana statku.

Na statku było według oficjalnych danych — 524 pasażerów i 70 ludzi załogi w chwili wyjazdu z Salonik. Nie ma wiadomości o około 800 osobach.

Rozbitek statku „Himara” jest największą katastrofą, jaka się zdarzyła w greckiej flocie handlowej. Statek „Himara” należał do najlepszych pod wzglę-

dem szybkości i komfortu.

Kapitan przypisuje katastrofę wybuchowi w kotłowni, lecz drugi oficer, który w chwili katastrofy znajdował się na pokładzie sądzi, że wypadek spowodowała mina magnetyczna, która wybuchła pod hala maszyn, przy czym woda napłynęła całą hala, wywołując wybuch kotłów.

Na okręcie panowała straszliwa panika, załoga straciła zimną krew.

Grecki minister marynarki zarządził dochodzenia w sprawie „zachowania się oficerów i załogi” podczas katastrofy statku „Himara”, gdyż pozostali przy życiu rozbitkowie wystąpili z

oskarżeniem, że oficerowie zajęli dla siebie łódzie ratunkowe, nie dopuszczając do nich pasażerów. Podkreślają oni, że wśród ocalałych znajduje się kapitan i jego pomocnik, gdy tymczasem prawie wszystkie kobiety i dzieci utonęły.

**Syjoniscy amerykańscy finansują nielegalną imigrację do Palestyny**

Neumann, wiceprzewodniczący Amerykańskiej Organizacji Syjonistycznej, przyznał na konferencji prasowej, iż syjoniscy amerykańscy finansują nielegalną imigrację do Palestyny. Natomiast potępiają oni akcję terrorystyczną.

Stanowisko syjonistów amerykańskich opiera się na deklaracji Balfoura, z czasów poprzedniej wojny, kiedy to Balfour przyrzekł stworzenie dla Żydów ojczyzny w Palestynie. Neu-

mann twierdzi, iż szereg wybitnych brytyjskich mężów stanu, jak lord Cecil, Lloyd George i Winston Churchill wypowiedziały się za emigracją żydowską do Palestyny.

Neumann ustosunkowuje się pozytywnie do przekazania przez Wielką Brytanię mandatu nad Palestyną — Organizacji Narodów Zjednoczonych, pod warunkiem jednak natychmiastowej ewakuacji wojska z Palestyny!

**Największa susza w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat**

Państwowa Komisja Planu Gospodarczego w ZSRR złożyła

sprawozdanie, z którego wynika, iż zeszłoroczne zbiory zboża, buraków cukrowych i ziarna słonecznikowego bardzo ucierpiały wskutek suszy, jakiej nie pamiętano od lat pięćdziesięciu.

Susza ta była dotkliwsza, aniżeli w pamiętnym roku głodu 1921-szym, kiedy głodem były dotknięte 23 miliony ludzi w dwudziestu pięciu prowincjach.

Pomimo to, produkcja roku zeszłego była wyższa, aniżeli produkcja roku 1921, a to dzięki zwiększonej mechanizacji rolnictwa w Związku Radzieckim.

**Wśród wschodniego przepychu****W samolocie od prezydenta Roosevelta odbędzie podróż król Ibn Saud**

Król Ibn Saud złoży trzydniową wizytę arabsko-amerykańskiemu towarzystwu naftowemu na terenach naftowych w Drahan i w rafinerii w Ras Fanura w pustyni wzdłuż zatoki perskiej.

Jest to pierwsza wizyta od roku 1939. Razem z królem uda się jego pięciu synów i orszak dworski. 67-letni król odbędzie

podróż samolotem, darowanym mu przez prezydenta Roosevelta.

Ze strony Amerykanów obecni będą minister Rives Childs i ppłk. Emery Ward, dowódca bazy lotniczej. Tysiące arabskich dzieci powitają króla. Uroczystości powitalne odbędą się w specjalnie zbudowanym miasteczku złożonym ze 100 namiotów obok wioski, zamiesz-

kałej przez amerykańskich pracowników naftowych z rodzinami.

Program przywitania przygotowany jest z całym przepychem wschodnim.

**Jad hitlerowski żyje 12-letnia Niemka bije po twarzy Angielkę**

Magazyn amerykański „Times” podaje następujący obrazek postępów denazyfikacji Niemców.

Na pokładzie statku, który wiozł do Irlandii dzieci niemieckie w wieku od 6 — 14 lat, zaproszone przez Irlandzki Czerwony Krzyż, 12-letnia dziewczynka niemiecka przyglądała się z ciekawością piaszczowi kielce, córki dyplomaty angielskiego Aitkena. Wreszcie za pytała, gdzie piaszcz zakupiła. Gdy Mrs Aitken odpowiedziała, że w Anglii, zapytała jeszcze, czy jest Angielką. Na odpowiedź potwierdzającą 12-letnia „Hitlermaedel” uderzyła Angielkę w twarz.

Magazyn amerykański „Times” podaje następujący obrazek postępów denazyfikacji Niemców.

**Lepiej jest w więzieniu niż na niektórych brytyjskich statkach**

Przedstawiciele związku zawodowego dokonali inspekcji statku brytyjskiego „Birchbank”, którego załoga zeszała ze stanoz wisk. Marynarze oświadczyli, że wolą iść do więzienia, niż gozdić się na panujące na statku warunki pracy i egzystencji.

Związkowi rzeczoznawcy po dokonanej inspekcji orzekli, że „niepodobna myśleć bez odrazy o tym, jakie warunki panują na niektórych statkach brytyjskich. Ostrzegamy agentów tozwarzystw okrętowych, że o ile natychmiast nie zostaną przedsięwzięte zmiany i nie nastąpi doraźna poprawa wikt i ogólnych warunków — związki zarządzą, że nie wolno żadnemu

marynarzowi, należącemu do związku, stąpić nogą na te statki”.

**15 tysięcy książek znalazło się na indeksie w Niemczech**

Władze alianckie poleciły Niemcom zająć się zniszczeniem śladów nacjonalizmu w literaturze niemieckiej.

De Karbone sporządził spis książek, które odtąd będą na indeksie dla demokratów niemieckich. Lista zawiera 15.000 książek, oraz 1000 pism. Spisu wydanych broszur dostarczyło wydawnictwo niemieckie w Lipsku, Sprawy likwidacji wymie-

nionych książek i czasopism zajęmie się specjalna komisja.

**KARA DLA NIEUCZCIWEGO SPRZEDAWCY**

Referat Kamio - Administracyjny Starostwa Grodzkiego w Łodzi orzeczeniem z dnia 7. 1. 47 r. ukarał ob. Rudeckiego Romana, zam. w Łodzi przy ul. Wojska Polskiego 196 grzywną 15.000 zł. za niedoważenie chleba i pobieranie nadmiernych cen za pieczywo.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 21.I. 1947 roku.

S. + P.

**Józef Urbański**

przeżywszy lat 60.

długoletni pracownik Kolei Elektrycznych Łódzkich.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23.I.47 o godz. 14.30 z domu żałoby przy ul. Paryskiej 3.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych, znajomych i kolegów pracy, pogrążeni w głębokim żalu

żona, córka, syn i synowa.



# Kto ponosi winę za postoje w fabrykach z powodu braku cewek?

Przemysł nasz posiada osiem fabryk cewek papierowych, z których trzy, a mianowicie 2 w Częstochowie i 1 w Myszkowie podlegają C. Z.P.W., pozostałe w Nowej Bystrzycy, w Pabianicach i 3 w Łodzi podlegają C.Z.P.P.

Po wyzwoleniu do natychmiastowej pracy przystąpiły wytwórnie, należące do Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, podczas gdy cewkarki włókiennicze albo całkowicie były nieczynne lub produkowały tylko dla zaspokojenia wewnętrznych potrzeb fabryk, przy których zostały zmontowane.

Największa z cewkarek papierniczych, jedna z największych fabryk w Europie, dawniej L. Toepffer, została poważnie uszkodzona bombami. Magazyn, stolarnia i całe drugie piętro głównego budynku zostały rozwalone. We wszystkich budynkach brak było ram okiennych i szyb. C.Z.P.P. przejął fabrykę L. Toepffer od Zjednoczenia Fabryk Artykułów Technicznych. Aż do września 1945 r. nie można było przystąpić do robót budowlanych, gdyż plac i budynki Toepffera miały być sprzedane przez Zjednoczenie Fabryk Artykułów Technicznych, podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego, Polskiemu Monopolowi Tytoniowemu. Urządzenia Toepffera miały być przeniesione do innego obiektu. Tak się jednak nie stało. Jednak na skutek tych projektów uruchomienie tej fabryki zostało przesunięte co najmniej o 9 miesięcy, co było powodem wyprodukowania w r. ub. mniej o ponad 400.000 kg. cewek.

Jednocześnie wobec kilkakrotnie większego zapotrzebowania przemysłu włókienniczego od możliwości produkcyjnych C.Z.P.P. zwróciło się do Centrali Zaopatrzenia Materiałów C.Z.P.W. z prośbą o rozdział wyprodukowanych cewek.

Myśl przewodnią była taka, że Centrala Zaopatrzenia C.Z.P.W. lepiej się orientuje, jakiej fabryce włókienniczej i ile cewek należy do starczyć. Współpraca polegała jednak na tym, że Centrala Zaopatrzenia C.Z.P.W. pobrała swój procent od zamówień i wszystkie zamówienia bez żadnej analizy przesyłała do „Cewki”. I tak w sierpniu ub. r. przy możliwości produkcyjnej 100.000 kg. było zamówień na 300.000 kg. i w dalszym ciągu kierownictwo „Cewki” nie wiedziało komu i ile wykonać.

Postoje w fabrykach włókienniczych z powodu braku cewek nadal trwały. Winę zwała się na przemysł papierniczy. Jak przedstawiała się rzeczywistość? Fabryka włókiennicza stała, gdyż produkowane były cewki, które nie były potrzebne, albo nie pobrane cewki leżały w magazynach wytwórni cewek,

## „Maksym”

W kinie „Bałtyk” w Łodzi grany jest wielki film o zwycięstwie, entuzjazmie, ofiarnej, pełnej niebezpieczeństwa i wyrzeczeń pracy i sprawiedliwości społecznej nad prywatą i egoizmem stanowiącym.

Wymowna, pełna dramatycznego napięcia gra, świetna charakterystyka artystów odzwierciedlających postacie historyczne z niedawnej przeszłości, wspaniałe wyreżyserowane sceny zbiorowe, zrecnie wplątane w akcję dramatyczną momenty historyczne — sprawiają, że ciekawo i po uczajacy ten film śledzi się do końca z dużym zainteresowaniem.

Realizatorami filmu są reżyserzy: Grzegorz Kozincew i Leonid Trauberg.

Strona muzyczna filmu jest dziełem D. Szostakowa.

Spośród doskonale zgranego zespołu wymienić należy: B. Czarkowa, W. Khardine, H. Użwił, M. Żarowa, A. Czysłakowa.

albo na specjalne zlecenie Centrali Zaopatrzenia zostało dla pewnej firmy włókienniczej uruchomionych 20 automatów, zatrzymując produkcję innych firm, przyczym wkrótce okazało się, że popełniono pomyłkę, bo wystarczyłoby tylko 6 automatów.

Przemysł włókienniczy przejął opiekę nad cewkarkami od 1-go października u. r. Jak przedstawia się produkcja? W październiku wykonano 155 ton cewek, w listopadzie 168 ton, w grudniu 150 ton, razem 483 ton.

## Wczorajsze manifestacje w fabrykach z powodu zwycięstwa demokracji w wyborach do sejmu

W całym kraju manifestacje nie obchodzono wczoraj i czczono zwycięstwo, odniesione przez Blok Stronnictw Demokratycznych w niedzielnym wyborach sejmowych.

Również w Łodzi, na wezwanie Prezydium OKZZ przerwana została w porze obiadowej praca we wszystkich większych zakładach pracy i robotnicy zebraли się na manifestacyjnych zgromadzeniach.

Na wiecach wystąpili z przemówieniami przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej i innych stronnictw zbliżowanych, delegaci Związków Zawodowych, działacze społeczni i sami robotnicy. Mówcy przytaczając nieoficjalne cyfry o wynikach głosowania w kraju oświadczyli znaczenie zwycięstwa demokracji.

W wielu miejscach do wyborów

## Banda „Asa” przed sądem

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Opocznie skazał na karę śmierci jednego z członków przywódców bandy „Asa” — Antoniego Wyciszewicza oraz jego kompanów Wyciszewicza Bolesława na dożywotnie więzienie, Broszkowskiego — Emilę Polewka na 10 lat więzienia oraz członka bandy Fiedusa na 5 lat więzienia.

Banda ta grasowała przez szereg tygodni na terenie okręgu opoczyńskiego rabując spółdzielnie wiejskie, posterunki MO i poszczególne gospodarzy. Dnia 10 września ub. roku dokonała samosądu i zamordowała funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa — Wincentego Adriana. (A)

## Dwie w walce o jednego Ponury finał tragedii miłosnej

Dn. 25 listopada 46 r. Józefa Binas podczas wizyty u szwecza Stanisława Dobisa zastała w mieszkaniu jego przyjaciółkę Wandę Malewską. Pomiędzy rywalkami wywiązała się ostra wymiana słów, w czasie której Binas chwycił kopyto szwecze i uderzył kilkakrotnie Malewską w głowę, powodując uszkodzenie mózgu, wraz z krwawym wylewem śródczaszkowym i pęknięciem podstawy czaszki. Do awantury tej wniósł się przybyły w międzyczasie do szweca klient Roman Grodzicki, który przy okazji „oberwał” od Binas kilka uderzeń w nos.

Po wyjściu Binas, zrozpaczony postępowaniem swych egzaltowanych przyjaciółek szwec poszedł po wódkę — dla „ukojenia” nerwów. Po powrocie

Przemysł papierniczy zobowiązał się na konferencji przedstawicieli C.Z.P.W. i C.Z.P.P. wykonać w 4-tym kwartale 500 ton, a w I-ym kwartale 1947 r. 615 ton. Dyrektor Babiński wyjaśnił, że przemysł włókienniczy musi otrzymać 2 razy więcej cewek i że to jest powodem przejęcia kierownictwa cewkarek.

Przemysł papierniczy kładzie wielki nacisk na szkolenie nowych fachowców — majstrów i brygadzystów. Zorganizowano kurs teoretyczny i praktyczny dla 14 absolwentów gimnazjów mechanicznych.

W okresie opieki C.Z.P.W. powiększony został Zarząd „Cewki” o 7 osób, jednocześnie pozwolono odejść kilku wyspecjalizowanym już młodym fachowcom. Ostatecznie większy personel administracyjny spowoduje tylko podniesienie ceny. Rzeczywiście cena cewek została podniesiona o około 30%.

Sprawa cewek należy do pierwszorzędnych zagadnień w przemyśle włókienniczym i winna zostać użytkowana w myśl żywotnych interesów przemysłu.

## Dobrze wykonali swoje zadanie Zamknięcie międzypartyjnego kursu aktywistów

Wczoraj nastąpiło uroczyste zamknięcie międzypartyjnego kursu aktywistów wyborczych w Łodzi. Po dwóch miesiącach nauki, praktycznych ćwiczeń i wyczerpanej pracy w akcji wyborczej na rzecz zwycięstwa demokracji, aktywni członkowie obu partii proletariackich, PPS i PPR opuścili szkołę, która wyposażyła ich nie tylko w poważne wiadomości, ale była również do skonała lekcją zgodnego, pełnego szczerości i wzajemnego zaufania współżycia i współpracy.

Uroczystość zagał tow. Ajnenkiel, który podniósł znaczenie i wartość szkolenia kadr aktywnych działaczy politycznych i wskazał na korzyści płynące z atmosfery harmonijnego i wspólnego zaprawiania się do walki i wielkie ideały.

Piękne, pełne głębokich myśli oparte na cyfrach i rezultatach osiągniętych pracą ideowego elementu, przemówienie, wygłosił tow. Granas, która uwypukliła szczególnie plastycznie dorobek słuchaczy, stanowiący doskonały materiał dla pogłębienia i utrwalenia zasad jednolitego frontu klasy robotniczej.

W imieniu WK PPS wygłosił przemówienie tow. poseł Stawiński, II sekretarz WK podnosząc pracę i wkład kierownictwa kursu oraz pilność i oddanie dla sprawy słuchaczy. Tow. Minor sekretarz wojewódzki PPR podkreślił osiągnięcia kursistów, oraz wybitny ich udział w zwycięstwie wyborczym. Przemówienia dwóch słuchaczy zakończyły piękną uroczystość na której zjawili się w komplecie komitety wojewódzkie obu Partii.

Kierownictwo kursu w skład którego wchodził tow. tow.: Granas, Woszczyńska, Sielkierska, Adamek, Ajnenkiel, Daniszewski, Żukowski i Cichocki, dobrze zasłużyło się sprawie robotniczej.

W dniu wczorajszym Zarząd kursu świetlicowego zorganizowanego przez TUR urządził akademię dla uczczenia rocznicy powstania styczniowego 1863 r.

Po wykonaniu przez tow. Sielkiewicza kompozycji fortepianowej Szopena — do zgromadzonych w udekorowanej barwami narodowymi świetlicy kursu słuchaczy i zaproszonych gości przemówił kier. Kursu tow. Makarczuk.

W swym przemówieniu wstępnym zobowiązał on do politycznego wybuchu powstania i przebieg ciężkich, bo nieprzygotowanych i niezorganizowanych walk wolnościowych z zienawidzoną dyktaturą caratu.

W dalszym ciągu akademii Wacław Domieniecki odśpiewał kilka arii operowych i pieśni Moniuszki, poczym jeden ze słuchaczy kursu odczytał wyjątek z książki S. Zeromskiego „Wierna rzeka” mówiący o niedoli powstańców. Na zakończenie chór świetlicowy wykonał szereg pieśni i recytacji utworów 63 roku. Akademię zamknięto odśpiewaniem Hymnu narodowego.

Uroczystość ta obok kulturowania tradycji walk wolnościowych miała jeszcze cel dodatkowy, jak podkreślił kier. Kursu tow. Makarczuk. Chodziło o to, iż nasi towarzysze przybyli z Francji, którzy biorą udział w kursie wywieźli ze swej Ojczyzny jak najwięcej wspomnień nie tylko o rozwoju obecnym stosunków i utwierdzenia potęgi Polski, lecz również minionej, tragicznej niekiedy przeszłości historycznej. (A)

Na fundusz wyborczy P. P. S.

Tow. Szymański Roman wpłaca zł. 1000.— i wyzwa do wpłacenia co najmniej takiej sumy tow. ow.: inż. Frankiewicza Stanisława, Bzdiana Wierzyńskiego, Kuśmierczaka Leona, Misiaka Jana, Szymańskiego Aleksandra, Gembalskiego Antoniego, Olechowicza Wiktora i Dedka Wacława.

Tow. tow. Strzelecki Stanisław i Dąbrowski Józef z Woj. Kom. PPS wpłacają zł. 500 i wyzwa do wpłacenia tow. tow.: Brzezińska Ludmiła, Pacanowska Ewę, Rosiak Zofię, Jarosa Kazimierza, Kmieciska Alicję, Lewandowską Blandynę, Ibkowską Bronisławę, Bysiakiewicza Wacława, Felczak Janinę, Borowieckiego Mariana, Węgorzewskiego Adama, Kik Marię i Kubiaka Hieronima.

Z okazji imienin I. Sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPS w Łodzi tow. Henryka Wachowicza oraz II. Sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPS tow. Wincentego Stawińskiego — Kole PPS przy Urzędzie Stanu Cywilnego w Łodzi zamiaszt kwiatów wpłaca na fundusz wyborczy PPS złotych 1000 (tyśiąc).

Czł. Komitetu Koła Wacław Mrowiec

W okresie opieki C.Z.P.W. powiększony został Zarząd „Cewki” o 7 osób, jednocześnie pozwolono odejść kilku wyspecjalizowanym już młodym fachowcom. Ostatecznie większy personel administracyjny spowoduje tylko podniesienie ceny. Rzeczywiście cena cewek została podniesiona o około 30%.

Sprawa cewek należy do pierwszorzędnych zagadnień w przemyśle włókienniczym i winna zostać użytkowana w myśl żywotnych interesów przemysłu.

W dniu wczorajszym Zarząd kursu świetlicowego zorganizowanego przez TUR urządził akademię dla uczczenia rocznicy powstania styczniowego 1863 r.

Po wykonaniu przez tow. Sielkiewicza kompozycji fortepianowej Szopena — do zgromadzonych w udekorowanej barwami narodowymi świetlicy kursu słuchaczy i zaproszonych gości przemówił kier. Kursu tow. Makarczuk.

W swym przemówieniu wstępnym zobowiązał on do politycznego wybuchu powstania i przebieg ciężkich, bo nieprzygotowanych i niezorganizowanych walk wolnościowych z zienawidzoną dyktaturą caratu.

W dalszym ciągu akademii Wacław Domieniecki odśpiewał kilka arii operowych i pieśni Moniuszki, poczym jeden ze słuchaczy kursu odczytał wyjątek z książki S. Zeromskiego „Wierna rzeka” mówiący o niedoli powstańców. Na zakończenie chór świetlicowy wykonał szereg pieśni i recytacji utworów 63 roku. Akademię zamknięto odśpiewaniem Hymnu narodowego.

Uroczystość ta obok kulturowania tradycji walk wolnościowych miała jeszcze cel dodatkowy, jak podkreślił kier. Kursu tow. Makarczuk. Chodziło o to, iż nasi towarzysze przybyli z Francji, którzy biorą udział w kursie wywieźli ze swej Ojczyzny jak najwięcej wspomnień nie tylko o rozwoju obecnym stosunków i utwierdzenia potęgi Polski, lecz również minionej, tragicznej niekiedy przeszłości historycznej. (A)

Na fundusz wyborczy P. P. S.

Tow. Szymański Roman wpłaca zł. 1000.— i wyzwa do wpłacenia co najmniej takiej sumy tow. ow.: inż. Frankiewicza Stanisława, Bzdiana Wierzyńskiego, Kuśmierczaka Leona, Misiaka Jana, Szymańskiego Aleksandra, Gembalskiego Antoniego, Olechowicza Wiktora i Dedka Wacława.

Tow. tow. Strzelecki Stanisław i Dąbrowski Józef z Woj. Kom. PPS wpłacają zł. 500 i wyzwa do wpłacenia tow. tow.: Brzezińska Ludmiła, Pacanowska Ewę, Rosiak Zofię, Jarosa Kazimierza, Kmieciska Alicję, Lewandowską Blandynę, Ibkowską Bronisławę, Bysiakiewicza Wacława, Felczak Janinę, Borowieckiego Mariana, Węgorzewskiego Adama, Kik Marię i Kubiaka Hieronima.

Z okazji imienin I. Sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPS w Łodzi tow. Henryka Wachowicza oraz II. Sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPS tow. Wincentego Stawińskiego — Kole PPS przy Urzędzie Stanu Cywilnego w Łodzi zamiaszt kwiatów wpłaca na fundusz wyborczy PPS złotych 1000 (tyśiąc).

Czł. Komitetu Koła Wacław Mrowiec

W dniu wczorajszym Zarząd kursu świetlicowego zorganizowanego przez TUR urządził akademię dla uczczenia rocznicy powstania styczniowego 1863 r.

Po wykonaniu przez tow. Sielkiewicza kompozycji fortepianowej Szopena — do zgromadzonych w udekorowanej barwami narodowymi świetlicy kursu słuchaczy i zaproszonych gości przemówił kier. Kursu tow. Makarczuk.

W swym przemówieniu wstępnym zobowiązał on do politycznego wybuchu powstania i przebieg ciężkich, bo nieprzygotowanych i niezorganizowanych walk wolnościowych z zienawidzoną dyktaturą caratu.

W dalszym ciągu akademii Wacław Domieniecki odśpiewał kilka arii operowych i pieśni Moniuszki, poczym jeden ze słuchaczy kursu odczytał wyjątek z książki S. Zeromskiego „Wierna rzeka” mówiący o niedoli powstańców. Na zakończenie chór świetlicowy wykonał szereg pieśni i recytacji utworów 63 roku. Akademię zamknięto odśpiewaniem Hymnu narodowego.

Uroczystość ta obok kulturowania tradycji walk wolnościowych miała jeszcze cel dodatkowy, jak podkreślił kier. Kursu tow. Makarczuk. Chodziło o to, iż nasi towarzysze przybyli z Francji, którzy biorą udział w kursie wywieźli ze swej Ojczyzny jak najwięcej wspomnień nie tylko o rozwoju obecnym stosunków i utwierdzenia potęgi Polski, lecz również minionej, tragicznej niekiedy przeszłości historycznej. (A)

Na fundusz wyborczy P. P. S.

Tow. Szymański Roman wpłaca zł. 1000.— i wyzwa do wpłacenia co najmniej takiej sumy tow. ow.: inż. Frankiewicza Stanisława, Bzdiana Wierzyńskiego, Kuśmierczaka Leona, Misiaka Jana, Szymańskiego Aleksandra, Gembalskiego Antoniego, Olechowicza Wiktora i Dedka Wacława.

Tow. tow. Strzelecki Stanisław i Dąbrowski Józef z Woj. Kom. PPS wpłacają zł. 500 i wyzwa do wpłacenia tow. tow.: Brzezińska Ludmiła, Pacanowska Ewę, Rosiak Zofię, Jarosa Kazimierza, Kmieciska Alicję, Lewandowską Blandynę, Ibkowską Bronisławę, Bysiakiewicza Wacława, Felczak Janinę, Borowieckiego Mariana, Węgorzewskiego Adama, Kik Marię i Kubiaka Hieronima.

Z okazji imienin I. Sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPS w Łodzi tow. Henryka Wachowicza oraz II. Sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPS tow. Wincentego Stawińskiego — Kole PPS przy Urzędzie Stanu Cywilnego w Łodzi zamiaszt kwiatów wpłaca na fundusz wyborczy PPS złotych 1000 (tyśiąc).

Czł. Komitetu Koła Wacław Mrowiec

W dniu wczorajszym Zarząd kursu świetlicowego zorganizowanego przez TUR urządził akademię dla uczczenia rocznicy powstania styczniowego 1863 r.

Po wykonaniu przez tow. Sielkiewicza kompozycji fortepianowej Szopena — do zgromadzonych w udekorowanej barwami narodowymi świetlicy kursu słuchaczy i zaproszonych gości przemówił kier. Kursu tow. Makarczuk.

W swym przemówieniu wstępnym zobowiązał on do politycznego wybuchu powstania i przebieg ciężkich, bo nieprzygotowanych i niezorganizowanych walk wolnościowych z zienawidzoną dyktaturą caratu.

W dalszym ciągu akademii Wacław Domieniecki odśpiewał kilka arii operowych i pieśni Moniuszki, poczym jeden ze słuchaczy kursu odczytał wyjątek z książki S. Zeromskiego „Wierna rzeka” mówiący o niedoli powstańców. Na zakończenie chór świetlicowy wykonał szereg pieśni i recytacji utworów 63 roku. Akademię zamknięto odśpiewaniem Hymnu narodowego.

Uroczystość ta obok kulturowania tradycji walk wolnościowych miała jeszcze cel dodatkowy, jak podkreślił kier. Kursu tow. Makarczuk. Chodziło o to, iż nasi towarzysze przybyli z Francji, którzy biorą udział w kursie wywieźli ze swej Ojczyzny jak najwięcej wspomnień nie tylko o rozwoju obecnym stosunków i utwierdzenia potęgi Polski, lecz również minionej, tragicznej niekiedy przeszłości historycznej. (A)

Na fundusz wyborczy P. P. S.

Tow. Szymański Roman wpłaca zł. 1000.— i wyzwa do wpłacenia co najmniej takiej sumy tow. ow.: inż. Frankiewicza Stanisława, Bzdiana Wierzyńskiego, Kuśmierczaka Leona, Misiaka Jana, Szymańskiego Aleksandra, Gembalskiego Antoniego, Olechowicza Wiktora i Dedka Wacława.

Tow. tow. Strzelecki Stanisław i Dąbrowski Józef z Woj. Kom. PPS wpłacają zł. 500 i wyzwa do wpłacenia tow. tow.: Brzezińska Ludmiła, Pacanowska Ewę, Rosiak Zofię, Jarosa Kazimierza, Kmieciska Alicję, Lewandowską Blandynę, Ibkowską Bronisławę, Bysiakiewicza Wacława, Felczak Janinę, Borowieckiego Mariana, Węgorzewskiego Adama, Kik Marię i Kubiaka Hieronima.

Z okazji imienin I. Sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPS w Łodzi tow. Henryka Wachowicza oraz II. Sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PPS tow. Wincentego Stawińskiego — Kole PPS przy Urzędzie Stanu Cywilnego w Łodzi zamiaszt kwiatów wpłaca na fundusz wyborczy PPS złotych 1000 (tyśiąc).

Czł. Komitetu Koła Wacław Mrowiec

W dniu wczorajszym Zarząd kursu świetlicowego zorganizowanego przez TUR urządził akademię dla uczczenia rocznicy powstania styczniowego 1863 r.

Po wykonaniu przez tow. Sielkiewicza kompozycji fortepianowej Szopena — do zgromadzonych w udekorowanej barwami narodowymi świetlicy kursu słuchaczy i zaproszonych gości przemówił kier. Kursu tow. Makarczuk.



# SPORT

## Gracz i Parpan kandydatami do reprezentacji Kontynentu

PZPN otrzymał w ostatnich dniach pismo od Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej z prośbą o przedłożenie listy polskich piłkarzy, którzy nadawaliby się do udziału w reprezentacji Kontynentu przeciw Wielkiej Brytanii.

Ten sensacyjny mecz ma się odbyć w maju b. r. Byłoby niesłychanym sukcesem dla Polski, gdyby jeden z naszych piłkarzy mógł zagrać w reprezentacji Kontynentu. FIFA zastrzega się jednak, że proponowani zawodnicy muszą posiadać doskonałą znajomość gry systemem WM, stosowanym powszechnie na Zachodzie. Na-

zwiska kandydatów należy przelać w terminie do 31 stycznia. W marcu Federacja poda dalsze informacje odnośnie prób treningowych dla ostatecznego ustalenia składu.

Pismo FIFA przesłano do Krakowa do kapitana PZPN — płk. Reymana. On zdecyduje kto z naszych piłkarzy ewentualnie pojedzie do Holandii na mecz treningowy. Zarząd PZPN wysuwa dwa nazwiska — Gracza z Wisły i Parpana z Cracovii.

Nie znaczy to jednak, by tylko ci względnie właśnie ci dwaj zawodnicy zostali przez płk. Reymana uwzględnieni.

Być może, iż kapitan związkowy PZPN zechce powiększyć listę kandydatów, a wtedy, nie wątpimy, że na liście znajdzie się również łodzianin Baran.

## W mistrzostwach koszykówki L.K.S. zwycięża A.Z.S. 30:25 (12:9)

Wezoraższy dzień rozgrywek koszykówki męskiej i żeńskiej nie należał do ciekawych. Rozegrano dwa spotkania w konkurencji żeńskiej, które były raczej, wesołym zabawianiem publiczności do chwili ukazania się na boisku drużyn męskich. Jako pierwsze spotkanie, rozegra no między zespołami żeńskimi Zjed-

noczonych i TUR-u. Obie drużyny grają niżej swego zeszłorocznego poziomu, wykazując braki w oparowaniu tak rzutów jak i w kondycji.

Spotkanie to przyniosło zasłużone zwycięstwo, lepiej opanowanej nerwowo drużynie Zjednoczonych, która uzyskała wynik 31:10 (13:8). Dopiero w drugiej części gry, zespół Zjednoczonych uzyskał wyraźną przewagę, zdobywając 18 punktów.

Jeżeli pierwsze spotkanie drużyn żeńskich stało na stosunkowo niskim poziomie, to drugi mecz rozegrany między zespołami LKS-u i HKS-u chwilami niczym nie przypominał koszykówki. Od pierwszej chwili LKS-iaczki górowały nad swym przeciwnikiem, który niestety nie posiada jeszcze żadnych szans w tej gałęzi sportu. Jak było do przewidzenia zwycięża drużyna LKS-u w stosunku 14:5 (6:0).

Najlepsza na boisku Peskówna, zawodniczka LKS-u, i ona to właśnie zdobyła dla swych barw, lwia część strzelonych koszy.

Jako ostatnie spotkanie wczorajszego dnia, rozegrano mecz między zespołami męskimi LKS-u oraz AZS-u.

Zasłużone zwycięstwo odniosła lepiej zgrana drużyna „czerwonych“, demonstrując często bardzo ładne zagrania, LKS wygrywa to spotkanie w stosunku 20:25 (12:9). Najlepszym w drużynie LKS-u, a jednocześnie i na boisku był Bujowicz.

Na zakończenie musimy dodać, iż sędziowie w tym właśnie najciekawszym spotkaniu, ubiegłego dnia, niezbyt szczęśliwie popisywali się swymi ustawicznymi interwencjami, psując niekiedy interesującą postać drużyn.

L. W.

## L. O. Z. P. wzywa

Komunikat ŁOZP — W związku z majacymi się odbyć rewanżowymi zawodami pływackimi Łódź — Katowice, Łódź — Warszawa oraz udziałem Łodzian w Zimowych Mistrzostwach Pływaków Polski w Bydnie, Zarząd ŁOZP wyznaczył następujących zawodników (czek) do grupy treningowej:

Państwo: Jarocińska, Idzikowska, Dawidowiczówna, Sawicka, Gunińska, Sobczakówna I, Warychowa (AZS), Szczepaniakówna, Mat-

siakówna (Zjednocz.), Struszyńska (HKS).

Panowie: Manowski, Rudzisz, Marłynka, Hałaszyński, Rudny (AZS), Rumiński, Duryś (HKS), Cieślak, Witkowski, Kieryś, Krawczyk, Lesniewski, Antkowski, Dec, Erlich (Wim), Krogulec, Przyborowski (Zjedn.), Dąbrowski, Mrówczyński (Boruta Zgierz).

Treningi odbywać się będą dla pań w każdą niedzielę od godziny 10.30—11.30. Dla panów w czwartki od 20—21 i w niedzielę od 11.30—12.30.

Pierwszy trening odbędzie się na pływalni YMCA dziś, t. zn. w czwartek dnia 23 b.m. o godz. 19.30.

Kluby czyni się odpowiedzialnymi za obecność wszystkich w w. zawodników (czek). Treningi prowadzić będą instruktorzy ŁOZP.

## DO CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW RUDZKIEGO KLUBU SPORTÓW.

W dniu 25 b.m. o godz. 18-ej odbędzie się Zebranie informacyjne w lokalu Resursy w Marysinie przy ul. Staszica 96, na które wszystkich zapraszamy.

## 2000 odpowiedzi w naszym plebiscycie sportowym

Wciąż jeszcze napływają kupon-y plebiscytowe z prowincji. Zgodnie z regulaminem naszego plebiscytu, z terenu miasta Łodzi kuponów już nie przyjmujemy, natomiast z prowincji ważne będą jedynie te, które zostały wysłane najpóźniej 21 b. m.

Według dotychczasowego stanu, liczba kuponów przekroczyła już 2.000. Obliczenia są bardzo skomplikowane, potrwać wskutek tego jeszcze kilka dni. Przez niedopatrzenie korektonkie we wczorajszym numerze podana została wiadomość, iż wyniki ostateczne podamy w czwartek 23, zaś wyniki konkursu w piątek 24 b. m. W istocie wyniki plebiscytu zostaną podane w czwartek 30 b. m., zaś wyniki konkursu w piątek 31 b. m.

## Stefan Dziedzie wicemistrzem świata Sakoos narciarzy polskich w Davos

W Davos rozpoczęły się akademickie mistrzostwa zimowe świata. Bierze w nich udział ogółem 10 państw, a mianowicie: Anglia, Austria, Belgia, Czechosłowacja, Holandia, Finlandia, Polska, Szwajcaria, Węgry i Włochy.

W pierwszym dniu zawodów narciarskich, w których bierze również udział reprezentacja Polski, odbył się jedynie slalom. Zwycięstwo w nim odniósł Austriak Egon Schoepf, przed Sjonarem (Czechosłowacja).

W punktacji ogólnej po pierwszym dniu prowadziła Szwajcaria — 10 pkt. przed Austrią — 7 pkt. i Czechosłowacją — 5 pkt. W drugim dniu narciarze pol-

scy odnieśli nieoczekiwane zwycięstwo. W biegu paskim na dystansie 10 mil ang. (16.000 m) drugie i trzecie miejsce zajęli Polacy. Pierwszym był Austriak Schulz, drugim Polak Stefan Dziedzie, trzecim Andrzej Bachleda.

Polacy odnieśli zwycięstwo nad wieloma doskonałymi i renomowanymi narciarzami francuskimi i włoskimi oraz szwajcarskimi.

Po dwu dniach klasyfikacja zespołowa wygląda następująco: I. Austria — 14 pkt., II — Szwajcaria 10 pkt., III Polska 9 pkt., Czechosłowacja 6 pkt. i Włochy 3 pkt.

## Ping-pongiści chcą jechać do Paryża na mistrzostwa świata

Walne zgromadzenie Polskiego Związku Tenisa Stołowego odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Warszawie. Na zebraniu tym między innymi zapadnie decyzja odnośnie wysłania reprezentacji Polski na mistrzostwa świata w tenisie stołowym, które odbędą się — jak wiadomo — w Paryżu.

Gdyby PUWF udzielił naszym ping-pongiście poparcia finansowego, zaś zawodnicy wykazali na specjalnej eliminacji w dniach 1 i 2 lutego odpowiednią formę, dwuosobowa ekipa wyjedzie do Paryża. Nie jest wykluczone, iż we Francji została by ona wzmocniona b. mistrzem Polski B. Erlichem, wymaga to jednak zgody PUWF-u.

Szwedzi zapraszają Szwedzki Związek Handballu (szczypiorniaka) zaprosił reprezentację Polski w tej gałęzi sportu na spotkanie międzypaństwowe w miesiącu czerwcu.

Zarząd PZPR zaproponował ze swej strony, jako termin spotkania miesiąc wrzesień br., ze względu na brak wcześniejszych terminów umożliwiających wyjazd do Szwecji.

## Jugosławia chce grać

Piłkarze polscy otrzymali od Jugosłowiańskiego Związku Piłkarskiego propozycję rozegrania w b. roku spotkania międzypaństwowego w Belgradzie. Jednocześnie Jugosłowianie proponują, by rewanż rozegrać w następnym roku w Polsce.



43)

Nie znam tu stosunków, gdyż przyleciałem dopiero wczoraj. W Bardii jest moja siostra i szwagier pułkownik Cagliari, nie widziałem ich już dawno, chciałem więc...

Pułkownik przerwał mu.  
— Jak brzmi nazwisko pańskiego szwagra?  
— Cagliari. O ile wiem jest on dowódcą garnizonu tamtejszego.

Ton głosu pułkownika zmienił się.  
— Proszę, niech pan siada poruczniku. Oczywiście rozumie pan, że prowadzenie prywatnych rozmów telefonicznych jest w tej chwili sprawą bardzo trudną, ale możemy zrobić coś innego. Dam panu obecnie czterodniowy urlop wypoczynkowy. Kiedy zobaczy pan generała, proszę go ode mnie szczerze pozdrowić. Jest on obecnie naszym zwierzchnikiem. Zapewne nie wie pan — dodał — że pułkownik Cagliari zostało ostatnio mianowany generałem i dowódcą naszego obszaru.

— A więc to tak, pomyślał Luigi. Głośno zaś dodał:

— Jestem bardzo zobowiązany panu pułkownikowi. Będzie to dla mnie wielką radość móc zobaczyć się z nim po roku niewidzenia.

— To dobrze, to bardzo dobrze. Proszę powiedzieć generałowi, że zawsze bardzo chętnie uczynię wszystko, aby mógł pan się z nim jak najczęściej widywać. Czy prowadzi pan maszynę myśliwską?

— Tak.  
— To, niech pan weźmie sobie jedną. Oczywiście nie najnowszego typu, gdyż te są nam potrzebne do

działań bojowych, ale jest tu jedna Savoia w zupełnie dobrym stanie. Trzyma pan odkomenderowanie. Radzę lądować w Fort Capuzzo. Z tamąd chodzą często samochody do Bardii. Maszyną może pan zaparkować. Zaraz uprzedzę ich o pańskim przybyciu, drogą radiową.

— Pan pułkownik jest, aż nadto uprzejmy.  
— Ależ to tylko głupstwo. Zrobię zawsze, co będę mógł dla mego zwierzchnika i członków jego rodziny.

— Bardzo dziękuję panie pułkowniku. Nie omieszkać powiedzieć o tym memu szwagrowi.

Luigi pożegnał się. Idąc do ośrodka dyspozycyjnego maszyn, myślał o odbytej przed chwilą rozmowie. Wszystko było śmieszne. Nie mogli wygrać wojny. Całe to operetkowe wojsko, partia faszystowska, całe społeczeństwo było w stadium zupełnego rozkładu. Jedyną ważną zaletą człowieka były jego znajomości i protekcja. To wszystko nie miało sensu. Wojna była przegrana przed jej rozpoczęciem. Jak można było rozpoczynać awanturę z Anglią? Luigi spędził tam kilka lat. Znał Anglików, ich zdrowy rozsądek, spokój i organizację. Patrząc podczas pobytu w wojsku na to, co działo się we Włoszech, nie mógł zrozumieć w jaki sposób Mussolini chciał wojnę wygrać. Lepiej byłoby popelnąć samobójstwo, niżli oddawać cały naród na zatracone.

— Tfu — pomyślał ze złością — wykończą nas tak dokładnie, że nigdy nie będziemy mogli się podnieść. I poco?

(D. a. n.)



Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego 257.94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytyla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelnego 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54), Jarzębowski (Ruda Pabianicka).

TEATRY

PANSTWOWY TEATR WP. ul. Stefana Jaracza 27

Dziś monumentalne widowisko — „Cud mniemany, czyli Krakowiaci i Górale” w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej i chóru pod batutą Wł. Raczyńskiego oraz baletu układu J. Hryniewickiej. — Dekoracje i kostiumy Wł. Daszewskiego.

W roli Doroty — Janina Godlewska, w roli Basi — Benigna Sojka.

TEATR POWSZECHNY TUR 11 Listopada 21

Dziś i dni następnych ostatnie przedstawienia „Pana Damazego” J. Bliźnińskiego ze znakomitą kreacją Zelwerowicza w roli głównej. Wkrótce premiera dwóch arcydzieł komediowych Gogola „Ożenek” oraz „Oświadczyń” Czechowa, połączonych w jednoprogramowy spektakl, w przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego z udziałem Al. Zelwerowicza.

TEATR KAMERALNY ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie — nowa pozycja repertuaru — sztuka T. Gaycego „Homer i Orchidea” z Jackiem Woszczerowiczem i Danutą Szafarską w rolach tytułowych, na czele całego zespołu. Reżyseria: Józef Wyszomirski, dekoracje i kostiumy — Jan Kosiński.

Początek o godzinie 19.15. Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. Tel. 123102.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1. Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera „PANI PRZESOWA” w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwity.

Udział biorą: Helena Buczyńska — Janina Draczeńska, Stefania Grodzieńska, Stefania Górka, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej, tel. 272-70.

Reżyseria: Stanisław Perzanowski, dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stepien. Przy fortepianach: Fr. Leszczyńska i Zb. Wiszniewski.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dziś o godz. 19-ej wspaniale wystawiona, karnawałowa operetka F. Lehara „Hrabia Luxemburg”.

Udział bierze cały zespół artystyczny. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a a od godz. 17-ej w kasie teatru.

Początek punktualnie o godz. 19.

„ZAKAZANE PIOSENKI”

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi, zawiadamia swych członków, iż zakupił seans filmu „Zakazane Piosenki” na dzień 26 stycznia br. o godz. 10-tej w kinie „Bałtyk”.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Związku, celem zakupu biletów ulgowych do dnia 25.1. 1947 r.

RADIO

Program na czwartek, 23 stycznia 1947 r.

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.30 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12.35 Muzyka polska. 12.50 Audycja dla szkół. 14.00 „Rodzina Towarzystwa Opieki nad dzieckiem ulicy”. 15.00 „Głos Młodych”. 15.10 Muzyka. 15.25 „5 minut poezji”. 15.30 „Polska Rodzina Radiowa”. 15.35 „Ze świata radia”. 15.40 Arie i pieśni. 16.00 Dziennik. 16.30 Sonata na altówkę i fortepian W. Rudzińskiego. 16.45 Komentarz gospodarczy. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 „Mozalka melodii ludowych”. 17.45 „Na ziemiach Odzyskanych”. 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Utwory Skriabina i Frydmanowskiego. 18.30 „Nauka i Przygoda”. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Przechadzki po mieście. 19.30 Kolendy w opr. St. Niewiadomskiego. 20.00 Dziennik. 20.25 Koncert popularny Orkiestry Symfonicznej P. R. 21.00 Słuchowisko „Zemsta błazna”. 21.25 „Nasze pieśni”. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą”. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert życzeń. 23.10 — Ostatnie wiad. dziennika radiowego. 23.33 Koncert życzeń.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Romans pajaca”, II-ga część „Ulisy złoczyńców”. BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Maksym”. BAJKA (Franciszkańska 31) — „Nowe pokolenie”. GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Twardzi ludzie”. HEL (Legionów 2—4) — „Twardzi ludzie”. MUZA (Ruda Pabianicka) — „Gunga Din”. OSWIATOWE II (Rzgowska 94) — „Dzieci kpt. Granta”. POLONIA (Piotrkowska 67) — „Zakazane piosenki”. PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Podrzutek”. ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Ich stu i ona jedna”. ROMA (Rzgowska 26) — „Skarb Rodziny Goupi”. REKORD (Rzgowska 2) — „Elwirą Madigan”. STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Ulica złoczyńców”. ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Samotny Zagiel”. TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ich stu i ona jedna”. TĘCZA Piotrkowska nr. 108 — „Podrzutek”. WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Romans pajaca”, II-ga część „Ulisy złoczyńców”. WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zakazane piosenki”. WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Panna bez posagu”. ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Zamieć śnieżna”. Kino „Bałtyk” początek seansów: godz. 15.30, 18, 20.30. Kino „Polonia” początek seansów: 15.30, 18, 20.30. Kino „Włóknierz” początek seansów: 15, 17.30, 20. Kino „Wolność” początek seansów: 16, 18, 20. W kinach: WŁÓKNIARZ — WOLNOŚĆ — WISŁA — STYLOWY są czynne wystawy „PLANU TRZYLETNIEGO”.

KONCERTY

WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

Dyrygentem najbliższego wielkiego koncertu symfonicznego będzie Dyr. Łódzkiej Filharmonii Zdzisław Górzyński, który po dłuższej przerwie stanie w piątek, 24 bm. na czele naszych filharmoników i poprowadzi Smetany uverture do op. „Sprzedana naręczona”. Czajkowskiego suite „Dziadek do orzechów” oraz Dworzaka symfonię „Z nowego świata”. Pozostałe bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk”.

Nosił „Wilk” razy kilka... ponieśli i „Wilka”

W dniu 10. 1. 1947 roku banda „Wilka” w sile 10 osób, grasująca na terenie powiatu piotrkowskiego usiłowała rozbroić grupę zabezpieczającą obwód wyborczy w Dobromierzu. Wywiązała się strzelanina, w czasie której dwóch bandytów zostało rannych. Grupa bandycka rozsypana się, uprowadzając ze sobą rannych.

W międzyczasie wyjechała za bandą grupa wojskowa 5 p. p. która natrafwszy na ślad ukrycia się bandytów otoczyła mieszkanie, w którym zakwaterował „Wilk”. Podczas wymiany strzałów jeden z bandytów zdołał zbiec. „Wilka” próbowano nakłonić do poddania się. Wyszedł jednak tylko gospodarz z rodziną. — Bandyci nie chcieli się poddać. — „Wilk” ukrył się na strychu stojącego skąd oddał do zbliżających się żołnierzy i funkcjonariuszy UB serię strzałów. Odpowiedziano mu wrzuceniem granatu na strych, którym

został ciężko ranny w głowę i lewą rękę.

Po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu znaleziono dwóch rannych, umieszczonych przez „Wilka”. Są to: „Synolka” z powiatu opoczyńskiego i „Karola” z powiatu piotrkowskiego.

„Wilk” po trzech godzinach zmarł w Przedborzu, nie odzyskując przytomności. Znalaziono przy nim truciźnię.

Przy przeprowadzeniu rewizji domów koło Ręczna złapano jednego z bandytów Wrzosa, który pod czas ucieczki został zabity. Poza tym aresztowano sześciu członków bandy „Wilka”.

Rozbite bandy „Wilka” przyjęli okoliczni mieszkańcy z wielkim zadowoleniem, gdyż banda o rzeźmianym podłożu politycznym uprawiała ostatnio niemal wyłącznie proceder rabunkowy wśród tamtejszego chłopstwa. (A)

W rocznicę zgonu Lenina

W piątek, dnia 24 stycznia b. r. o godz. 18-ej w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, ul. Piotrkowska 272-b odbędzie się Wieczór poświęcony 23-ej rocznicy zgonu Lenina.

Odczyty

Towarzystwo Słowiańskie w Łodzi urządzi w sali Seminarium Filologii Słowiańskiej i Języka Polskiego, ul. Lindleya 3, p. 22, trzy seryjne odczyty Prof. Henryka Ułaszyńskiego:

- 1) w poniedziałek, 27. 1. 1947 r. o godz. 18: — Rozczłonkowanie jezykowe współczesnej Słowiańszczyzny.
2) w środę, 29. 1. 1947 r. o godz. 18: — Rozczłonkowanie narodowościowe i religijno - wyznaniowe współczesnej Słowiańszczyzny.
3) w piątek, 31. 1. 1947 r. o godz. 18: — Rozczłonkowanie państwowe współczesnej Słowiańszczyzny. Goście mile widziani.

szukasz szczęścia — znajdziesz w kolekturze Józefa Pacholę PIOTRKOWSKA 51. ZNOW PADŁO W I KLASIE 49 LOTERII złotych 100.000 na Nr 41541

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego HURTOWNIA WOJEWODZKA Nr 2 — ŁÓDŹ, ŻWIRKI 11/13 PROSZKI do PRANIA SODA (krystaliczna) Cena dystrybucyjna proszku paczkowego i proszku luzem wynosi zł. 36.— za 1 kg.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GUMOWEGO I TWORZYW SZTUCZNYCH W ŁÓDZI ZATRUDNI: TECHNIKA na stanowisko referenta w Zjednoczeniu do obliczenia norm wydajności; w Zakładach Gumowych w Popławach k/Jeleniej Góry: WYKWALIFIKOWANEGO TOKARZA WYKWALIFIKOWANEGO SZLIFIERZA.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze Dr KOWALSKI MIECZYŚLAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 3—5. Kopernika 6, m. 3, tel. 186-00. Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Południowa 26, tel. 191-23, powrócił i przyjmuje od godz. 2—5. —1446

Dr DOBROWOLSKI — specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3—5. Kopernika 6, m. 3, tel. 186-00. Dr med. SIENKO KSAWERY, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132, w godz. 12—2 i 4—6. Tel. 205-55. —232

Zagubione dokumenty UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową filmu Polskiego na nazwisko Wójcik Wacław, ul. 6-go Sierpnia 25. —5375 UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację tramwajową, legitymację Spółdzielni Pracowników Miejskich na nazwisko Dyraka Ignacy ul. Przy szkole 44. —5382 UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę na nazwisko Kałużna Helena, powiat Radomszczański wieś i gm. Zaśnie. —5382

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109 m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929 LEKARZ STOMATOLOG Ałeja Burakowska z Warszawy — leczenie jany ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. —930 Dr med. B. TOLCZYŃSKI — specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6-ej po poł. Telefon 269-01. Dr BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. powrócił. Dr RATAJ - ŻURAKOWSKA. Specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33, godzina 12—1 i 3—5 1/2. Dr med. KUDEWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 7—10 i od 3—7.

Red. nac.: ARTUR KARACZEWSKI. Przyjmuje od 12 — 13. SEKR. RED. od 10 — 11. WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza”. NASZE TELEFONY: REDAKCJA 130-46, Sekr. Red. 144-18, Red. dyżurny i red. działów 257-94, Centrala 130-46. ADMINISTRACJA 257-93, Sekretariat 222-22, Prenumerata 268-95, Ekspedycja i Dział ogłoszeń 256-37, Kolportaż 272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Kon to czek. Bank Spolem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpalta poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.